

MIESIĘCZNIK DIECEZJALNY
✠ ŁUCKI ✠

3/39

TREŚĆ Nr 3/39

Str.

DZIAŁ URZĘDOWY.

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Akta Papieża Piusa XII:

Kongregacja Św. Oficjum:

Penitencjaria Apostolska:

AKTA WŁADZY DIECEZJALNEJ.

AKTA CENTRALNYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

Prezydent Rzeczypospolitej:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych:

Dalszy ciąg na trzeciej stronie okładki.

Rok XIV. Marzec 1939 r. Nr. 3

MIESIĘCZNIK DIECEZJALNY ŁUCKI

WYDAWNICTWO KURII BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

DZIAŁ URZĘDOWY

25.

Telegramy wymienione z okazji szczęśliwego wyboru Ojca Świętego, Papieża Piusa XII pomiędzy J. E. Ks. Biskupem dr A. Szelążkiem i Stolicą Apostolską.

Sa Saintété Pie XII Pape
Città del Vaticano.

Joie indicible remonte sur le niveau de la vie universelle ranimée par election providentielle qui permet saluer dans Votre Persone Sainte le plus aimé Vicaire du Christ. Les fideles de mon diocèse, clergé et moi prosternés aux pieds de Votre Saintété en assurant les plus ardentes prières pour Votre pleine prospérité la plus longue durée, implorons bénédiction apostolique.

ADOLF SZELĄŻEK
Evêque de Łuck.

Na powyższy telegram nadeszła z Watykanu następująca telegraficzna odpowiedź:

155. SS. Cità del Vaticano
8.III.1939

Excellence Monseigneur Szelążek Evêque
Łuck

Sa Sainteté V us exprime vive reconnaissance et envoie de tout coeur a Votre Excellence et diocèse sa bénédiction apostolique.

MONTINI
Substitut

Akta Stolicy Apostolskiej.

AKTA PAPIEŻA PIUSA XII.

26.

Pierwsze orędzie Ojca świętego Piusa XII do katolickiego świata, wygłoszone dn. 3.III.1939 r. przed mikrofonem radiostacji watykańskiej.

Podczas, gdy najgłębsze wzruszenie opanowuje Naszą duszę i czujemy się jakby poruszeni wobec olbrzymiej odpowiedzialności, do jakiej Opatrzność Boża w swych nieprzeniknionych zamierzeniach zechciała Nas powołać, odczuwamy potrzebę oznajmienia wszystkim Naszych pierwszych myśli i Naszego pierwszego ojcowskiego słowa.

Przede wszystkim ze szczególnym uczuciem kierujemy Nasz ojcowski uścisk do kardynałów św. Kolegium, których miłosierdzie, cnoty i wybitne wartości duchowe znamy od dawna.

Następnie pozdrawiamy ze szczególną łaskawością czcigodnych Naszych braci w Episkopacie.

Równocześnie błogosławimy księży, zakonników i zakonnice i tych, którzy w misjach pracują nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego i którzy w szeregach Akcji Katolickiej pod kierownictwem biskupów współpracują w ich apostolacie.

Wreszcie pozdrawiamy wszystkich Naszych synów, rozproszonych po całym świecie, a zwłaszcza tych, którzy cierpią z powodu biedy i bólu.

Niechaj na wszystkich i na każdego z osobna zstąpią obfite i dobroczynne łaski Boga.

W tym uroczystym momencie myśl Nasza biegnie ku tym, którzy są poza Kościołem i którym sprawi przyjemność wiadomość, że Papież wznosi za nich do Boga Najwyższego modły o wszelkie dobro.

Do tego Naszego ojcowskiego orędzia pragniemy dodać życzenia i wezwanie o pokój, który nasz Poprzednik z taką wytrwałością doradzał ludziom, o który błagał tak gorącymi modłami i za który ofiarował swe życie.

Wzywamy wszystkich do pokoju sumień, sumień spokojnych, w umiłowaniu Boga, do pokoju rodzin zjednoczonych i zgodnych w świętej miłości Chrystusowej, do pokoju panującego pomiędzy narodami a osiągniętego dzięki braterskiej wzajemnej pomocy, przyjaznej współpracy i serdecznego porozumienia w imię wyższych interesów wielkiej rodziny ludzkiej pod okiem i opieką Boskiej Opatrzności.

W obecnych trudnych godzinach, w chwili gdy tak wiele przeszkód zdaje się utrudniać osiągnięcie tego pokoju, będącego najgłębszą troską wszystkich serc, wznosimy do Boga modły, w szczególności za tych, na których spoczywa najwyższy zaszczyt i najcięższy obowiązek prowadzenia narodów po drogach pomyślności i postępu.

Oto jest pierwsze Nasze ojcowskie życzenie.

Przed nami mamy wizję niezmiernego zła, trawiącego świat, któremu z pomocą posłał Bóg Nas, nieuzbrojonych, lecz wierzących.

Wraz ze św. Pawłem powtarzamy słowa „Przyjmijcie nas".

Wy, synowie i bracia, nie zechcecie na pewno wyrazić tego życzenia nadaremno.

Po łasce Bożej liczymy przede wszystkim na waszą dobrą wolę, dostojni kardynałowie, oraz czcigodni bracia.

Oby Pan nasz, Jezus Chrystus zechciał uczynić Nasze życzenia owocnymi i zesłać pocieszenie na całą ziemię oraz, by nadał Naszym życzeniom cnotę i znaczenie błogosławieństwa, którego w imię Chrystusa z całego serca udzielamy.

27.

KONGREGACJA ŚW. OFICJUM.

DECRETUM

Proscriptio librorum.

(AAS, 1938, v. XXX, Nr. 11, p. 318).

Feria IV, die 13 Iunii 1938

In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii E.mi ac Rev.mi Domini Cardinales rebus fidei ac morum tutandis praepositi, praehabito RR. DD. Consultorum voto, damnarunt atque in *Indicem* librorum prohibitorum inserendos mandarunt libros, qui sequuntur, ab Aloysia Piccareta conscriptos et aliorum cura variis in locis pluries editos.

1. *L'Orologio della Passione di Nostro Signor Gesu Cristo, con un Trattato sulla Divina Volonta;*
2. *Nel Regno della Divina Volonta;*
3. *La Regina del Cielo nel Regno della Divina Volonta.*

Et sequenti Feria V, die 14 eiusdem mensis et anni, Ss.mus D. N. Pius Divina Providentia Pp. XI, in solita audientia Exc.mo ac Rev.mo D. Adsessori Sancti Officii impertita, relatam Sibi E.morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 31 Augusti 1938.

R. PANTANETTI, Supr. S. Congr. S. Officii Notarius.

28.

DEKRET

Odpust zupełny „toties quoties" może być uzyskany w dniu 2 listopada lub w następną niedzielę.

Ojciec święty Pius X Dekretem Św. Kongregacji Św. Oficjum z dnia 25 czerwca 1914 roku[1]) udzielił odpustu zupełnego „toties quoties" na zwykłych warunkach tym wszystkim wiernym, którzy w dniu drugim listopada pobożnie nawiedzą jakikolwiek kościół lub kaplicę publiczną, (albo też półpubliczną, dla prawnie z niej korzystających) z tym, że odpust można uzyskiwać jedynie dla zmarłych.

Często zaś w ciągu ubiegłego czasu do Św. Penitencjarii napływały prośby, w których wyrażano pragnienie, by odpust ten mógł być również pozyskiwany w następną niedzielę, w tym zaś zwłaszcza celu, by ci również mogli korzystać z tej bardzo cennej łaski, którzy tego nie uczynili w Dniu Zadusznym.

W związku w powyższym Ojciec święty Papież Pius XI na audiencji udzielonej w dniu 10 grudnia 1938 roku niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarzowi raczył postanowić i zarządzić, by wspomniany odpust mógł być pozyskiwany albo w dniu 2 listopada, albo w najbliższą po nim niedzielę, z zachowaniem pozostałych warunków tak wspomnianego Dekretu Św. Oficjum, jak Dekretu Św. Penitencjarii co do pozyskiwania odpustu zupełnego „toties quoties" [2]).

---

1) Acta Ap. Sedis, tom VI, rok 1914, str. 378.

2) Acta Ap. Sedis, tom XXII, rocznik 1930, str. 363.

Niniejsze zarządzenie ma po wieczne czasy zachować moc swoją, bez wysyłania listów apostolskich w formie breve, uchylając wszystkie sprzeczne z nim przepisy.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Penitencjarii w dniu 2-go stycznia 1939 roku.

(—) *Kardynał Wawrzyniec Lauri*
Wielki Penitencjarz

(—) *S. Luzio*, Regens.

Akta Władzy Diecezjalnej.

29.

Orędzie o wyborze Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

Rozesłane Przewiel. Duchowieństwu
dnia 6.III.1939 r.

BISKUP ŁUCKI
Nr. 1604.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
i Ukochanych Wiernych Diecezji Łuckiej.

W dniu 2 marca r. b. cały świat obiegła radosna wieść: Habemus Papam!—Mamy Papieża!

W tej historycznej chwili, kiedy z balkonu Bazyliki św. Piotra ogłoszono, że Zastępcą Chrystusa na ziemi został J. Em. Ks. Kardynał Eugeniusz Pacelli, wielki entuzjazm ogarnął zebrane na placu przed Bazyliką tłumy, a nieopisana ta radość była słabym tylko oddźwiękiem wielkiej radości całego świata katolickiego, radości, w której cały naród polski bierze najgorętszy udział.

Nowy Namiestnik Chrystusowy, który przybrał sobie imię Piusa XII, jest postacią w Kościele św. i całym świecie dobrze znaną. Już wiele lat temu, gdy pracował w św. Kongregacjach Rzymskich jako prałat, nazwisko Jego ukazywało się w prasie ze szczytnym przydomkiem „białego

orła Watykanu", nadawanym Mu ze względu na Jego głęboką pobożność, ascetyczny tryb życia, wielką mądrość, rozległą wiedzę, płomienną wymowę. Był później nuncjuszem apostolskim w Monachium i Berlinie, gdzie doprowadził do zawarcia Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką. Wreszcie został mianowany kardynałem sekretarzem stanu, a więc najbliższym współpracownikiem ś. p. Papieża Piusa XI. W tym charakterze wyjeżdżał jako legat papieski na Kongresy Eucharystyczne i wielkie uroczystości katolickie i do Francji, i na Węgry, i aż do dalekiej Ameryki. Zna Go szeroko świat katolicki i On zna dokładnie ten świat.

Najwięcej nam mówi w obecnej chwili o nowym Ojcu Chrześcijaństwa fakt Jego bliskiej a długiej, 10-cioletniej współpracy z Jego Wielkim Poprzednikiem, ś. p. Papieżem Piusem XI. Można powiedzieć, że Nowy Sternik Nawy Piotrowej był uczniem najbliższym, współpracownikiem najdostojniejszym ś. p. Piusa XI.

Przybierając zaś imię Piusa XII, dał też sam nowoobrany Ojciec święty najwymowniejszy wyraz, że obejmując po swym Wielkim Poprzedniku spuściznę duchowej władzy i jej najgórniejszych wskazań, pragnie, aby, jak za pełnego chwały poprzedniego pontyfikatu, zbawcza nauka Kościoła Chrystusowego była gwiazdą przewodnią tak dziś stroskanej ludzkości.

Nie wątpimy też, iż Polska zajmie w sercu Papieża Piusa XII to samo miejsce, jakie zajmowała w sercu Jego Wielkiego Poprzednika. Jak obecny Ojciec święty ocenia znaczenie naszej Ojczyzny, wymownie świadczą słowa, wyrzeczone przezeń jako kardynała sekretarza stanu jeszcze w r. 1936 na II Międzynarodowym Kongresie Prasy Katolickiej w Watykanie do delegacji polskiej:

„Zapowiadam wam, synowie szlachetnej Polski, że jak niegdyś ojczyzna wasza broniła kraje Zachodu od najazdu hord muzułmańskich, tak i obecnie, — jak się wydaje — za szczególnym zrządzeniem Opatrzności szlachetny wasz naród przeznaczony został na wał ochronny do obrony cywilizacji Zachodu przed północno-wschodnim barbarzyń-

stwem i jego nieszczęsną, obłędną, okrutną doktryną, usiłującą w sposób przewrotny zniszczyć własność prywatną na rzecz komuny, a nawet ośmielającą się zuchwale bluźnić Majestatowi Boga".

Witamy Ojca świętego Piusa XII, Namiestnika Chrystusowego na ziemi, 262 go Następcę św. Piotra, Księcia Apostołów, z najgłębszą czcią, najgorętszą synowską miłością, najwyższą radością. Dziękujemy Bogu za ten szczęśliwy, ze wszech miar pożądany wybór. Modlimy się gorąco o długie i szczęśliwe rządy Najwyższego Pasterza. Oby modlitwy nasze były zdolne wesprzeć Go w Jego ciężkiej i trudnej pracy apostolskiej.

W najbliższą niedzielę 12 marca w Bazylice Watykańskiej odbędzie się uroczysta koronacja Papieża Piusa XII.

Zarządzamy na ten dzień uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach parafialnych i filialnych naszej Diecezji z *Te Deum* i biciem we wszystkie dzwony. Podczas nabożeństwa ma być odczytane po Ewangelii św. wiernym z ambony niniejsze nasze orędzie z dodaniem kazania o prymacie papieskim i o obowiązku pełnej oddania i miłości synowskiej wierności dla Stolicy Apostolskiej. Na nabożeństwo należy zaprosić przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz organizacje i szkoły ze sztandarami. Mszę św. należy wziąć z niedzieli z dodaniem modlitwy *pro Papa*, zarówno w tej Mszy św., jak i we wszystkich innych dnia tego odprawianych.

† ADOLF SZELĄŻEK

Biskup Łucki.

Łuck, dn. 6 marca 1939 r.

Reskrypt w sprawie ponownego zatwierdzenia Dzieła Kółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

BISKUP ŁUCKI Łuck, dnia 20 lutego 1939 r.
Nr. 1251.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Reskryptem Naszym z d. 24 lutego 1926 r., danym na imię JW. Ks. Kanonika Dr. Jana Majchrzyckiego, udzieliliśmy potwierdzenia dla Naszej Diecezji Dzieła Kółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus,—przez co wznowiliśmy podobny Reskrypt Naszego Poprzednika z dn. 2 grudnia 1924 r. (Nr. 8564/24).

Podobne potwierdzenie danego Dzieła wydane było przez innych także Najdostojniejszych Arcypasterzy Diecezji, — jak: dla Warszawskiej Archidiecezji Reskryptem z d. 18/X 1926 r. Nr 4813,—dla Wileńskiej Archidiecezji— 2/VII 1928 r. Nr 2495, — dla Podlaskiej Diecezji — 5/X 1928 r. Nr 5420, — dla Sandomierskiej 15/X 1927 r. i in.

Na skutek uznania dla Szkół Powszechnych Krucjaty Eucharystycznej szerzony jest niekiedy pogląd, że tym samym wykluczona została możność tworzenia wspomnianych wyżej Kółek. Pogląd jest mylny, ponieważ te Kółka nie są ograniczone do samych tylko Szkół Powszechnych,—nadto mogą one istnieć, jako sekcje Krucjaty Eucharystycznej także w Szkołach.

Celem usunięcia wątpliwości w danym przedmiocie, niniejszym ponownie zatwierdzamy dla Diecezji Naszej Dzieło Kółek św. Teresy od Dzieciątka Jezus, udzielamy im z głębi duszy błogosławieństwa pasterskiego i najserdeczniej zachęcamy Czcigodne Duchowieństwo do gorliwego zajęcia się tą sprawą, otoczenia jej swoją pasterską pieczołowitością, — ożywienia Kółek, przez swój najżywszy udział w ich rozwoju i działalności.

Gdzie Czcigodne Duchowieństwo udziela Swej opieki łaskawej, Kółka te wydają najpiękniejsze owoce dla szerzenia Chwały Bożej, zbawienia dusz, urobienia serc młodzieńczych.

Ojciec św. Pius XI, na prośbę JW. Kan. Majchrzyckiego, udzielił w roku 1926 swego błogosławieństwa dla tych Kółek, prowadzonych z pozwoleniem II. EE. Księży Ordynariuszy Diecezji.

† A. SZELĄŻEK
Biskup Łucki

31.

Odezwa w sprawie składania ofiar na budowę pomnika ks. Ignacego Skorupki.

BISKUP ŁUCKI — Łuck, dnia 27 marca 1939 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Nadesłano mi odezwę podpisaną przez kilku kapłanów Archidiecezji Warszawskiej. Odezwa ta jest skierowana do ogółu polskiego duchowieństwa i wzywa wszystkich kapłanów w Polsce do nadsyłania pieniężnych datków, które umożliwiłyby wzniesienie w Warszawie pomnika ś. p. księdza kapelana Ignacego Skorupki.

Odezwę tę umieszczam poniżej i najgoręcej zachęcam Czcigodne Duchowieństwo do zaznajomienia się z jej treścią.

Kiedy w pamiętne lata polsko-bolszewickiej wojny zastępy naszych żołnierzy murem własnych piersi powstrzymywały czerwone watahy barbarzyńców, niosących Polsce zagładę — wówczas, jak zawsze w historii naszych dziejów, obok polskiego żołnierza stanął mężnie polski kapłan ka-

tolicki, by towarzyszyć żołnierzowi w jego żołnierskiej tułaczce i dzielić z nim wojenne utrudzenie.

W zawierusze wojennej, w chwilach największej grozy, kapłani polscy nieśli żołnierzowi otuchę, w szańcah zapadłych zapalali wiarę i ufność w zwycięstwo słusznej sprawy, nieśli rannym ratunek a umierającym pociechę i błogosławieństwo na drogę wieczności.

Bohaterstwo swoje zawsze okupić musiało duchowieństwo polskie ofiarą krwi i życia. W ostatniej wojnie polsko-bolszewickiej sześciu kapłanów zmarło z ran i trudów wojennych, jeden został podczas pełnienia kapłańskiej posługi zarąbany przez dzicz kubańską, jednego wreszcie niezmiernie wyróżnił Bóg, pozwalając mu polec za Polskę na polu chwały.

W wigilię święta Matki Boskiej Zielnej w 1920 roku, w chwili kiedy na przedmościu Warszawy rozgorzała walka na śmierć i życie o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, kiedy toczył się bój z nowożytnym pogaństwem i kiedy już zdawało się, że czerwone fale uderzywszy w Polskę zaleją całą Europę — powiódł o świcie dnia 14 sierpnia swe bohaterskie pacholęta kapłan-bohater do ataku na wroga. Na czele dwóch kompanii 36 p.p. Legii Akademickiej biegł naprzód ks. Skorupka z rozwianą stułą, z krzyżem wzniesionym w górę, z pieśnią „Serdeczna Matko" na ustach.

A za nim ruszyli ławą do pierwszego w swym życiu wypadu na wroga harcerze i gimnazjaliści, dzieci prawie, trzymający po raz pierwszy karabin w swej dłoni. Biegli za swoim księdzem odważnie, bo ich uniósł jego zapał, porwało ich jego męstwo, więc biegli naprzód i kładli się wałem młodych swoich ciał u samego progu stolicy, a wróg tego wału już nie mógł przekroczyć.

W bitwie tej skłuty bagnetem i przeszyty kulami legł ks. Ignacy Skorupka, bohaterski kapłan, rycerz krzyżowy, nieodrodny potomek tych, co krwawy toczyli bój przez cały okres naszej niewoli, spadkobierca duchowy powstańczych kapelanów.

Nie na próżno polała się jego krew i nie na marne poszła jego wielka ofiara. Przykładem swoim zagrzał on serca młodocianych żołnierzy, rozpalił ich męstwo, oswoił z niebezpieczeństwem, nauczył ich wreszcie jak się umiera za Boga i Ojczyznę.

Imię jego pozostanie dla nas na zawsze klejnotem w naszej pamięci, a jego świetlana postać będzie dla nas kapłanów chlubą i wzorem miłości i poświęcenia.

Niechże jak najrychlej obok pomników zasłużonych Polaków stanie w stolicy pomnik bohaterskiego kapłana. Niech nasze pokolenia wiedzą, że kapłan-rycerz, prefekt, co nad życie umiłował swoją Ojczyznę, nie wahał się życia swego złożyć na jej ołtarzu.

† *ADOLF SZELĄŻEK*
Biskup Łucki

— — — — — — — — — — — — — — —

ODEZWA DO DUCHOWIEŃSTWA.

„Wśród bohaterów wojny polsko-bolszewickiej—mówił wiceminister Spraw Wojskowych z doby wojny bolszewickiej, Gen. Eugeniusz de Hennig-Michaelis—Ksiądz Ignacy Skorupka zgoła naczelne miejsce zajmuje: wcielił on w Siebie wszystkie ideały chrześcijańskie i rycerskie współczesnej polskiej młodzieży".

Ale ksiądz Skorupka jest zarazem ideałem kapłana, do którego w całej rozciągłości stosują się słowa Ewangelii: „dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje" (Jan X, 11). Bo był On dobrym dla swej młodzieży pasterzem; w czasie pokoju do Boga ją prowadził, a i w dobie grozy dziejowej szedł na jej czele z krzyżem w ręku, a z miłością w swej płomiennej duszy na śmierć i na zwycięstwo w dziejowym „Cudzie nad Wisłą", który ocalił i Polskę, i Europę od zalewu czerwonego barbarzyństwa.

Dla tych walorów Namiestnik Chrystusowy, Ojciec św. Pius XI, kazał wizerunek tego bohatera uwiecznić w prywatnej Kaplicy Papieży, w pałacu w Castelgandolfo.

Polska opinia publiczna od dawna upomina się o pomnik Księdza Skorupki w Stolicy Odrodzonej Ojczyzny.

W wielu odgłosach prasy zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej czytaliśmy wielokrotnie, że: pomnik ten winien stanąć w Warszawie, bo z Pragi Ks. Skorupka poszedł na bój i niedaleko Stolicy zginął, że w powyższej koncepcji zawiera się nie tylko myśl uczczenia bohaterskiego Księdza, ale też doniosły moment wychowawczy dla tych, co na ten pomnik w szeregu wieków przez Stolicę przechodząc, patrzeć będą.

Dzięki uprzejmości i zrozumieniu rzeczy Władz m. st. Warszawy uzyskaliśmy pod ten pomnik piękny plac, przylegający do kościoła św. Floriana i okazałej gotyckiej fasady nowozbudowanego Szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze. Pomnik więc będzie stał na głównej arterii, łączącej Pragę z Warszawą, Starym Miastem i Zamkiem, to jest na szlaku wycieczek, odbywanych ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

Pomnik Ks. Skorupki musi być godny kapłana-bohatera; ma być dokumentem historycznym wartości polskiego księdza, a więc winien swą okazałością i pięknem celować wśród innych pomników, w Polsce współczesnej stawianych.

Pragnęliśmy, aby w tym pomniku Ks. Skorupka był takim, jakim ginął za Boga i Polskę: pełen porywającej wiary, radosnej nadziei w Zmartwychwstanie dobra w Ojczyźnie; aby z Jego postaci tchnęła miłość Ukrzyżowanego, którego wizerunkiem porwał szeregi młodociane na bój, na śmierć i na zwycięstwo...

Nie żałujmy więc grosza na powyższy cel. Jest nas w Polsce 10.000. Niech każdy z kapłanów mniej zamożnych da kilka złotych, z lepiej sytuowanych — kilkanaście lub kilkadziesiąt, a przyczynimy się do spełnienia i dla Polski i dla naszego imienia kapłańskiego wielkiej rzeczy.

Dziś, kiedy wrogie siły w Narodzie i spoza naszego Narodu starają się wartość i zasługi polskiego duchowieństwa obniżać, postarajmy się o historyczny dokument, przypominający po wszystkie wieki tę prawdę, że w Polsce za-

wsze byli Księża—bohaterzy na miarę Sadoków, Skargów, Kordeckich i Skorupków, i że karta w tym względzie jeszcze niezakończona.

Wierzymy w niezawodny oddźwięk wśród Braci kapłanów w tej naszej wspólnej sprawie. Nie zwłóczmy z nadesłaniem tej ofiary, i tym samym pomóżmy, aby już na 3 maja 1939 r. zamierzony pomnik stanął na chwałę Boga, na chwałę Polski, na chwałę polskiego duchowieństwa.

Ks. A. Fajęcki — Dziekan Warszawski

Ks. Feliks de Ville, — Dziekan Praski

Ks. St. Mystkowski

Ks. Wł. Padacz

UWAGA: Ofiary prosimy wpłacać na Konto Nr. P.K.O. 15.272 „Głosu Kapłańskiego" z zaznaczeniem na środkowym odcinku czeku „pomnik Ks. Skorupki".

32.

Czytanie Pasji we Mszy św. binowanej w Niedzielę Palmową.

W Niedzielę Palmową, dn. 2 kwietnia 1939 r. Przewielebni Księża binujący Mszę św., mogą w jednej Mszy św. odczytać tylko ostatnią część Pasji: *Altera autem die* etc., poprzedziwszy ją modlitwą *Munda cor meum* etc. i słowami *Sequentia sancti Evangelii secundum Mathaeum.*

† ADOLF SZELĄŻEK

Biskup Łucki

33.

W sprawie zwolnienia gruntów kościelnych od podatku gruntowego.

W myśl art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr. 85, 1936 r. poz. 593) od państwowego podatku gruntowego wolne są między innymi:

„2) grunty należące do wyznań przez państwo uznanych, z których dochody przeznaczone są stale i wyłącznie na cele kultu i nie przyczyniają się do osobistych dochodów duchowieństwa lub innych osób;

3) grunty pod cmentarzami".

W rozporządzeniu zaś Ministerstwa Skarbu z dnia 31 marca 1937 roku o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (D. U. R. P. 1937 r. Nr. 32, poz. 250) znajdujemy wyjaśnienie, co należy uważać za dochody przeznaczone na cele kultu religijnego.

„Do art. 2 p. 2.

§ 5. (1) Za dochody, przeznaczone na cele kultu religijnego uważa się dochody, które zostały przeznaczone na nabycie i utrzymanie przedmiotów majątkowych, używanych przy spełnianiu czynności, należących do objawów kultu religijnego.

(2) Grunty, z których dochody są przeznaczone w części na cele kultu religijnego i w części na inne cele (utrzymanie osób duchownych, zakonnych, służby, zakładów naukowych i t. p.), nie korzystają ze zwolnienia od państwowego podatku gruntowego".

Dalej zaś toż samo rozporządzenie mówi:

„§ 80. (1) W terminie do dnia 15 stycznia roku podatkowego, w którym po raz pierwszy może nastąpić zwolnienie pewnych gruntów w myśl przepisów art. 2, p. 2, 4 lub 5, właściciel (posiadacz) tych gruntów powinien złożyć właściwemu urzędowi Skarbowemu deklarację (wzór Nr. 13), zawierającą oświadczenie, że grunty deklarującego w cało-

ści lub w części wolne są od podatku gruntowego na podstawie powołanego w deklaracji przepisu dekretu.

(2) Do deklaracji powinny być dołączone dowody, stwierdzające:

1) powstanie okoliczności faktycznych, uzasadniających zwolnienie od podatku,

2) czas, w którym okoliczności powyższe powstały,

3) powierzchnię, korzystającą ze zwolnienia od podatku.

(3) W wypadku, gdy zachodzą wątpliwości, czy w deklaracjach dane są zgodne z faktycznym stanem rzeczy, urzędy skarbowe przeprowadzają dochodzenia, oraz w razie potrzeby dokonają oględzin gruntów, podlegających zwolnieniu od podatku".

Deklaracja składana urzędowi skarbowemu winna brzmieć według załącznika-wzoru Nr. 13 do tegoż rozporządzenia, jak następuje:

Proboszcz par. . . . .

Do Urzędu Skarbowego w . . . .

D e k l a r a c j a

Celem uzyskania zwolnienia od podatku gruntowego w myśl art. 2 p. 2 dekretu Prez. R. P. z dn. 4.XI. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 593), zgłaszam na podstawie § 80 rozporz. Min. Skarbu z dnia 31.III. 1937 (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 250) następujące dane:

1. Imię i nazwisko, firma, właściciela gruntu (np. kościół parafialny katolicki w . . . .).

2. Miejsce położenia posiadłości gruntowej (pow., gmina, gromada).

3. Bliższe oznaczenie posiadłości gruntowej według danych katastralnych (poz. ark. grutn.).

4. Obszar posiadłości gruntowej (ha, a, m).

5. Obszar gruntów podległych zwolnieniu od podatku w ha, a, m. Dotychczasowy rodzaj użytkowania.

6. Bliższe oznaczenie powodów, dla których obszar gruntów wskazany wyżej pod 5 podlega zwolnieniu od podatku gruntowego.

Zgodność powyższych danych z faktycznym stanem rzeczy stwierdzam pod rygorem odpowiedzialności z art. 176 ordynacji podatkowej z dnia 15. III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 134 1936 r.) [1]).

W załączeniu przedkładam następujące dowody...

. . . . . . dn. . . . . . 193 . r.

Stosownie do powyższego, zainteresowani mogą się starać o zapewnienie zwolnienia od podatku gruntowego gruntów kościelnych, z których dochody służą religijnemu kultowi.

34.

W sprawie prenumeraty pism dziecięcych, zatwierdzonych przez Min. W. R. i O. P.

Wobec częstych jeszcze skarg z kół rodzicielskich na nacisk ze strony pewnych jednostek spośród nauczycielstwa do prenumerowania „Płomyka", należy zwrócić uwagę, iż w jednym z swych pism (15 listopada 1938 r.) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyraźnie zaznaczyło, że wywieranie nacisku na dziatwę szkolną, aby prenumerowała i czytała wybrane przez nauczycielstwo dziecięce pisma, spośród zatwierdzonych przez Ministerstwo, jest niedopuszczalne, podobnie jak nie-

---

1) *Art. 176 ordyn. podatk. z dn. 15.III. 1934 r.*

„Kto w zamiarze uchylenia od ustawowej powinności podatkowej siebie lub osoby zastępowanej w zeznaniu o podatku lub w załącznikach do zeznania, albo w oświadczeniu, wyjaśnieniu lub innym jakimkolwiek podaniu, albo też w odwołaniu lub jakimkolwiek zgłoszeniu, złożonym w związku z odwołaniem — świadomie podaje lub potwierdza nieprawdziwe okoliczności, albo świadomie zataja cokolwiek, gdy działanie takie lub zaniechanie może się przyczynić do udaremnienia wymiaru bądź do uszczuplenia należnego podatku, podlega karze grzywny w wysokości od jedno do dwudziestokrotnej kwoty uszczuplonego lub narażonego na uszczuplenie podatku lub karze aresztu do sześciu miesięcy, albo obu tym karom łącznie".

dopuszczalne jest usuwanie pisma, zatwierdzonego przez Ministerstwo, które wydaje inna organizacja nauczycielska, a dziatwa je prenumeruje. Ministerstwo stwierdza dalej w swym piśmie, że dziatwie i rodzicom opłacającym prenumeratę czasopisma należy zostawić zupełną swobodę wyboru i nie wolno wymuszać na dzieciach prenumeraty danego czasopisma, zwłaszcza dla tego, że nauczyciel uczący w szkole należy do organizacji nauczycielskiej, która czasopismo wydaje.

Akta Centralnych Władz Państwowych.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

35.

DEKRET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 21 listopada 1938 r.

O usprawnieniu postępowania sądowego.

(Dz. U. R. P. Nr. 89 | 38, poz. 609) [1]).

Na podstawie art. 55 ust. (2) ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

. . . .

C z ę ś ć d r u g a.

Zmiana niektórych przepisów postępowania cywilnego.

Art. 3. W kodeksie postępowania cywilnego wprowadza się następujące zmiany:

I. POSTĘPOWANIE SPORNE.

. . . .

---

1) (Wyjątek: *Duchowni nie składają przysięgi w sprawach postępowania cywilnego*).

. . . .

15) W art. 294 dotychczasowe brzmienie oznacza się jako § 1 i dodaje się § 2 o następującym brzmieniu:

„§ 2. Duchowni uznanych prawnie wyznań nie składają przysięgi".

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

36.

PISMO OKÓLNE

z dnia 3 lutego 1939 r.

o bezpłatności wypisów z aktów urodzenia zabiegających o pracę młodocianych.

(Nr AC. 27-n-17-1; Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 3-39, poz. 16).

Do
P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

W myśl art. 6 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. o pracy młodocianych (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636),—warunkiem przyjęcia ich do pracy jest przedstawienie świadectwa ukończenia lat 16, przy czym świadectwa te wolne są od wszelkich opłat zarówno stemplowych, jak administracyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że używając pojęcia „świadectwo", miał ustawodawca na myśli dowód z aktu urodzenia, zważywszy, że w świetle ówczesnego ustawodawstwa ten akt tylko mógł być przyjęty za jedynie miarodajny wykładnik wieku jednostki.

Wobec stwierdzonych faktów nieprzestrzegania powołanej na wstępie zasady, należy przytoczone uwagi podać do wiadomości i ścisłego stosowania podległym urzędnikom stanu cywilnego oraz osobom pełniącym funkcje tych urzędników.

Michałowski
Dyrektor Departamentu.

37.

PISMO OKÓLNE

z dnia 29 grudnia 1938 roku

o niewzywaniu na komisje poborowe mężczyzn z roczników 1887 i starszych.

(Nr. Wojsk. C. 5 - 1 - 1).

(Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 38|38, poz. 233).

Do Urzędów Wojewódzkich,
Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę i Starostw.

Na zasadzie art. 189 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 9 kwietnia 1938 r. podoficerowie i szeregowcy pospolitego ruszenia, którzy z mocy poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 23 maja 1924 r. byli wolni od powszechnego obowiązku wojskowego z powodu ukończenia 50-ciu lat życia nie podlegają nadal powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

Postanowienia powyższe nie dotyczą jednak osób, które dotychczas z jakichkolwiek powodów nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej przez komisję poborową, gdyż są one obowiązane do poboru do końca tego roku kalendarzowego, w którym kończą 60 lat życia na zasadzie art. 42 (2) wspomnianej ustawy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych zarządza, aby—w drodze wyjątku — mężczyzn urodzonych w roku 1887 i starszych, którzy nie mają dotychczas ustalonego stosunku do służby wojskowej, na komisje poborowe nie wzywać.

Osoby te, w razie potrzeby, będą wezwane do kom. pob. tylko na specjalne zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Za Dyrektora Biura Wojskowego

Lubodziecki
Kierownik Referatu.

38.

ROZPORZĄDZENIE

z dnia 25 stycznia 1939 r.

W sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o pasie granicznym.

Na podstawie art. 10 ust. (2) i art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o granicach Państwa (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83) zarządzam co następuje:

§ 1. Uchyla się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 22 września 1938 r. (Dz. U. R. Nr 71, poz. 516) w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 czerwca 1938 r. o pasie granicznym; rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o pasie granicznym obowiązuje w brzmieniu z dnia 10 czerwca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 360).

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych
Sławoj Składkowski

39.

OKÓLNIK Nr. 4

z dnia 30 stycznia 1939 r.

w sprawie opłat za czynności przy zatwierdzaniu projektów (planów) schronów.

(Nr SB. 28-199; Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 2 | 39, poz. 5)

Konieczność należytego przygotowania biernej obrony przeciwlotniczej osiedli i budynków wymaga między innymi budowy jaknajwiększej ilości schronów i innych urządzeń obrony przeciwlotniczej.

Z tego wypływa, że budowa wspomnianych schronów i urządzeń powinna być popierana, a wszelkie przeszkody i utrudnienia, na które może napotykać, powinny być usuwane.

Do założeń powyższych dostosowane być winno postępowanie zarządów związków samorządu terytorialnego w zakresie wymiaru i poboru opłat za zatwierdzenie odnośnych projektów.

Ponieważ w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, opłaty te mogą być obniżane, a nawet i niepobierane — przeto w przypadkach zgłoszenia do zatwierdzenia projektów schronów i innych urządzeń obrony przeciwlotniczej, należy pobierać opłaty ulgowe, w wysokości możliwie najniższej, a nawet ewentualnie nie pobierać tych opłat wcale, szczególniej gdy przepisy obowiązujące nie nakładają obowiązku budowy schronów lub innych urządzeń obrony przeciwlotniczej, których budowę zaprojektowano.

Korsak
Podsekretarz Stanu

40.

PISMO OKÓLNE

z dnia 20 stycznia 1939 r.

o broni i częściach uzbrojenia o charakterze historyczno-wojskowym.

(Nr AP. 38 50; Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 2|39, poz. 6)

W latach ostatnich zdarzają się coraz częściej przypadkowe znaleziska broni i części uzbrojenia, przechowywanych pod ziemią na miejscu dawnych pobojowisk, cmentarzy, grobowców itp. Przedmioty te zazwyczaj dostają się w niepowołane ręce i ulegają zniszczeniu lub w najlepszym razie przesyłane są do muzeów prowincjonalnych, nie ma-

jących dostatecznych możliwości odpowiedniego konserwowania znalezionej broni.

Ponieważ Muzeum Wojska jest instytucją centralną, powołaną do gromadzenia zabytków naszej przeszłości wojskowej, a w myśl § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1930 r. (Monitor Polski Nr 46 z dnia 25 lutego 1930 r.) zbiory o charakterze wojskowym i historyczno-wojskowym winny być przekazywane Muzeum Wojska—Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o zarządzenie, by powiatowe władze administracji ogólnej zwróciły baczniejszą uwagę na wszelkiego rodzaju znaleziska o charakterze historyczno-wojskowym i kierowały je bezpośrednio do Muzeum Wojska (Warszawa, Al. 3-go Maja 13),

Michałowski
Dyrektor Departamentu

41.

PISMO OKÓLNE

z dnia 24 stycznia 1939 r.

o uczczeniu Juliusza Słowackiego.

(Nr SF. 20-102; Dz. Urz. Min Spr. Wewn. Nr. 2/39, poz. 7).

Zawiązany w Krzemieńcu Komitet Uczczenia Juliusza Słowackiego — ze względu na przypadającą w roku bieżącym 90 rocznicę Jego śmierci i 130 rocznicę Jego urodzin — pragnie wysiłkiem całego narodu uczcić Wieszcza przez wykupienie domku wraz z całą sadybą, w którym Słowacki się urodził i który w swoim czasie był własnością Jego rodziny oraz przez wybudowanie w Krzemieńcu domu kultury i sztuki im. Juliusza Słowackiego.

Celem zebrania niezbędnych na zrealizowanie powyższych celów funduszów, Komitet przystępuje do zorganizowania zbiórki na całym terenie Rzeczypospolitej. Biorąc pod uwagę znaczenie dla narodu twórczości Juliusza Sło-

wackiego oraz dążenie do stworzenia ku Jego czci trwałego ogniska kultury polskiej w Jego rodzinnym mieście — zalecam związkom samorządowym jak najprzychylniejsze ustosunkowanie się do zamierzeń wyżej wymienionego Komitetu przez okazanie mu pomocy oraz przyczynienie się choćby drobnym udziałem finansowym do pokrycia kosztów uczczenia pamięci Juliusza Słowackiego.

Powyższe należy podać do wiadomości zarządom gmin wiejskich i miast niewydzielonych,

Sławoj Składkowski
Minister

42.

PISMO OKÓLNE

z dnia 30 stycznia 1939 r.

o akcji Ligi Drogowej w sprawie tworzenia spółek drogowych na XX-lecie Niepodległości.

(Nr SG, 95-2-5; Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 2|39. poz. 9).

Do
P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych.

Liga Drogowa, stowarzyszenie, mające na celu krzewienie wśród społeczeństwa poczucia konieczności naprawy, rozbudowy i należytego utrzymania dróg w Polsce, organizuje akcję społeczną uczczenia XX-lecia Niepodległości przez budowę mostów lub odcinków dróg. W tym celu zamierza przeprowadzić propagandę za tworzeniem spółek drogowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nawiązując do p. 17 okólnika Nr 90 z dnia 9 grudnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 35, poz. 245), akcję powyższą popie-

ra i prosi P.P. Wojewodów i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych o przychylne ustosunkowanie się do tej akcji. Przy współdziałaniu związków samorządowych z akcją Ligi Drogowej powinny być przestrzegane wytyczne, wydane w z wiązku z tą akcją przez Ministerstwo Komunikacji w piśmie z dnia 2 stycznia 1939 r. Nr DB 16d/L/9, którego odpis Ministerstwo załącza.

Korsak
Podsekretarz Stanu

MINISTER KOMUNIKACJI
Warszawa,
dnia 2 stycznia 1939 r.
Nr DB-16d | L | 9.

Do
Wszystkich Panów Wojewodów (oprócz śląskiego).

Liga Drogowa, mająca na celu propagowanie sprawy drogowej wśród szerokich warstw społeczeństwa — podjęła obecnie akcję uczczenia XX lecia Niepodległości Polski przez wzmożenie budowy dróg o nawierzchni twardej.

W tym celu — Liga Drogowa zamierza przeprowadzić w terenie propagandę organizowania spółek drogowych.

Spółki drogowe przez zmobilizowanie dodatkowych środków w robociźnie, materiałach i gotówce powiększyłyby możliwości finansowe, jakimi na roboty drogowe rozporządza Państwo i Samorządy i w ten sposób przyczyniłyby się do przyśpieszenia wykonania programów drogowych.

Ażeby akcja ta dała pożądane rezultaty tak z punktu widzenia organizacyjnego, jak i pod względem technicznym — Liga Drogowa pragnie prowadzić ją w ścisłym porozumieniu z właściwymi organami drogowymi.

Ponieważ możliwie szybkie powiększenie sieci dróg twardych ma wielkie znaczenie dla rozwoju gospodarczego Państwa—wszystko to, co do tego się przyczyni, a więc

i wspomniana akcja Ligi Drogowej zasługuje na całkowite poparcie.

W związku z powyższym proszę Pana Wojewodę o spowodowanie przychylnego ustosunkowania się Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Kierowników Powiatowych Zarządów Drogowych do akcji Ligi Drogowej organizowania Spółek Drogowych do budowy mostów lub odcinków dróg ku uczczeniu Niepodległości.

Tworzone w ramach omawianej akcji Spółki Drogowe powinny mieć na celu w piewszym rzędzie przyśpieszenie zakończenia budowy tych odcinków dróg, które już obecnie są w budowie.

Rozpoczynanie bowiem budowy nowej drogi w pobliżu drogi będącej w budowie, na ogół nie jest pożądane, gdyż prowadzi do rozproszenia wysiłków.

Spółki Drogowe mogą mieć na celu również budowę nawierzchni twardej dróg w granicach osiedli; ma to wielkie znaczenie dla podniesienia wyglądu i stanu sanitarnego we wsi polskiej.

Ponadto akcja budowy dróg przez Spółki Drogowe może mieć za zadanie budowę obiektów drogowych, objętych ogólnym programem, jednak nierealizowanych wobec braku środków.

Podkreślam, że tworzenie i działalność tych Spółek Drogowych powinno mieć na celu dostarczenie dla gospodarki drogowej środków dodatkowych; nie może więc ta akcja w żadnym przypadku wpłynąć na osłabienie normalnych wysiłków w dziedzinie budowy dróg i mostów, jak również nie może wpłynąć na osłabienie tempa będących w toku robót drogowych, realizowanych przy wykorzystaniu ustawowych źródeł podatkowych i świadczeń w naturze.

Drogi budowane przez Spółki Drogowe powinny posiadać — stosownie do obowiązujących przepisów — zatwierdzone przez Ministerstwo Komunikacji kierunki i szerokości oraz powinny być należycie technicznie przygotowane.

Piasecki
w. z. Ministra

43.

OKÓLNIK Nr. 8.

z dnia 13 lutego 1939 r.

o podniesienie wyglądu osiedli.

(Nr. AP. 10-385; Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 4|39 poz. 21).

Do
P. P. Wojewodów i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Przypominając zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydane w latach ubiegłych, a obowiązujące nadal w sprawie podniesienia wyglądu osiedli i ich stanu sanitarnego polecam P. Wojewodzie (P. Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę) w bieżącym roku zwrócić uwagę przede wszystkim na następujące okoliczności:

1) Wygląd domów w osiedlach zwłaszcza w miastach winien być doprowadzony do stanu, odpowiadającego przepisom budowlanym przy zastosowaniu postanowień art. 377 i 380 Prawa Budowlanego.

2) Dla przeprowadzenia akcji uporządkowania anten w oparciu się na przepisie art. 388 ust. (2) Prawa Budowlanego naznaczony jest ostateczny termin do dn. 1 lipca 1939 r.

W międzyczasie władze administracji ogólnej winny dopilnować uporządkowania anten tam, gdzie z punktu widzenia technicznego będzie to możliwe.

3) W wielu miejscowościach ogrodzenia nie odpowiadają przepisom rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych wydanych w r. 1938. Należy przeto ogrodzenia te doprowadzić do stanu zgodnego z wymaganiami rozporządzeń z dn. 16 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 182) i z dn. 30 czerwca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 373).

Ze względu na poczynione doświadczenia i warunki ekonomiczne życia w osiedlach wiejskich polecam stosować w porównaniu z wydanymi w roku ubiegłym zarządzeniami następujące ulgi:

a) bielenie względnie malowanie płotów na wsi z powodu konieczności doprowadzenia do porządku wielu jeszcze płotów przenosi się na lata następne.

Co do ogrodzeń w miastach obowiązują wydane dotychczas zarządzenia.

b) stosowanie drutu kolczastego przy budowie ogrodzeń przy drogach publicznych można dopuszczać tylko w razie, gdy nie będzie to narażać na niebezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt domowych.

4) Ulice, place, jezdnie, parki, plantacje i targowiska winny być doprowadzone do porządku pod względem sanitarnym. Również baczną należy zwrócić uwagę na stan sanitarny obejść przy zabudowaniach zarówno w miastach jak i w osiedlach wiejskich.

5) Od osób, które w ubiegłym roku uskuteczniły nakazane przez władze roboty nie należy żądać w bieżącym roku dokonywania dalszych remontów prócz tych, które z uwagi na bezpieczeństwo publiczne okażą się nieodzowne.

Natomiast należy szczczególną zwrócić uwagę na osoby, które wskazanych przez władze w roku ubiegłym robót nie wykonały i pociągnąć je w pierwszym rzędzie do wykonania tych robót.

6) Akcja ta ma być ciągła a nie dorywcza, należy ją prowadzić systematycznie i planowo, ma ona iść poza dzielnice o charakterze reprezentacyjnym oraz główne szlaki i dotrzeć w głąb osiedli, do ich krańców, zazwyczaj jeszcze bardziej potrzebujących uporządkowania.

P. Wojewoda (P. Komisarz na m. st. Warszawę) zechce wydać bezzwłocznie zarządzenia przede wszystkim we wskazanym kierunku, bacząc by dotyczące władze wyznaczyły odpowiednie terminy do wykonania nakazanych robót przy określaniu ich kolejności.

Skuteczność wydanych zarządzeń i postępy prac w kierunku podniesienia wyglądu i stanu sanitarnego osiedli śledzić i sprawdzać będę osobiście.

Sławoj Składkowski
Minister

44.

OKÓLNIK

z dnia 8 lutego 1939 r.

w sprawie ogrodzeń w miastach.

(Nr. SB. 28-187-1; Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 8|39, poz. 11)

Do
P. P. Wojewodów i Prezydenta m. st. Warszawy.

Stosownie do przepisu § 5 ust. (1) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 marca 1938 r. o sposobie odgradzania posiadłości i działek (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 182), ogrodzenia i odgraniczenia posiadłości działek w miastach powinny być wykonywane w jednakowej wysokości i o jednolitym typie dla ulicy, drogi lub placu, albo ich części, przedstawiających element, wyraźnie wyodrębniający się z całości, a poza tym powinny odpowiadać charakterowi otoczenia.

Ustęp (2) tegoż § 5 powołanego rozporządzenia nakłada na władze policyjno-budowlane obowiązek ustalania sposobu budowy, zarysu, koloru oraz wysokości ogrodzenia od strony ulic, w razie gdy nie zostały ustalone w prawomocnym planie zabudowania.

Ponieważ zakładane przy niektórych ulicach w miastach ogródki przed domami powinny przyczyniać się do podniesienia estetycznego wyglądu zarówno domów, jak i ulic — przeto władze, określające na podstawie powołanego przepisu rodzaj i wysokość ogrodzeń, powinny dbać o to, by ogrodzenia oddzielające wspomniane ogródki od ulic czyniły zadość powyższym wymaganiom, a w pierwszym rzędzie miały jednolity i właściwy charakter dla odnośnych odcinków ulic, całych ulic lub dzielnic.

Jeśli chodzi o ogrodzenia przy ulicach o zabudowaniu zwartym, posiadających na całej ich długości, bądź na długości pewnych odcinków, ogródki przed domami, wysokość ogrodzeń powinna wynosić 1 metr 25 cm — rzecz

oczywista, o ile nie jest zastosowane przy danej ulicy odgraniczenie ogródków za pomocą żywopłotu albo niskiego krawężnika. Wyjątek stanowić mogą ogrodzenia, będące integralną częścią kompozycyjną architektury domu lub szeregu domów przy danej ulicy lub jej odcinka.

O powyższym podaję do wiadomości Panów Wojewodów i Pana Prezydenta m. st. Warszawy w celu wydania stosownych zarządzeń.

Sławoj Składkowski
Minister

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH
i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

45.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 20 stycznia 1939 r. (Nr II W-11099-38)

w sprawie instrukcji dotyczącej praktyki szpitalnej uczennic klasy I liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1-39, poz. 8)

Zatwierdzam dołączoną instrukcję o praktyce szpitalnej uczennic klasy I liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych. Zawiadamiam przy tym równocześnie Panów Kuratorów, że Ministerstwo Opieki Społecznej wydało instrukcję z dnia 25 października 1938 r. Nr. W1/1414-81 o przygotowaniu personelu do ratownictwa sanitarnego w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz pismem, wysłanym do Wojewodów i Komisarza Rządu na miasto stołeczne Warszawę w dniu 30 listopada b. r. Nr. W1/2525-8 poleciło szpitalom przyjmowanie uczennic na praktykę.

Podsekretarz Stanu:
Jerzy Ferek-Błeszyński.

Załącznik do zarządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 20.I.1939 r. (Nr II W-11099-38)

INSTRUKCJA

w sprawie praktyki szpitalnej uczennic klasy I ej liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych.

I. Uwagi wstępne.

Programy przysposobienia do służby pomocniczej wojskowej młodzieży żeńskiej przewidują szkolenie w zakresie ratownictwa sanitarnego i przeciwgazowego. Wskazówki do wykonania programu dla kl. I-ej z dnia 2 kwietnia 1938 r. Nr. II W-3110/38 przeznaczają na praktykę szpitalną 20 godzin (10 godzin + 2 półdniowe przedpołudniowe ćwiczenia po 5 godzin).

II. Cel praktyki.

Celem praktyki szpitalnej jest: 1) zetknięcie młodzieży z chorym, celem usunięcia nerwowego lęku przed szpitalem i człowiekiem cierpiącym, 2) praktyczne zastosowanie wiadomości nabytych podczas pracy w hufcu z zakresu pielęgniarstwa i nakładania opatrunków, 3) zaznajomienie się z pracą służby zdrowia lekarzy i pielęgniarek.

III. Zakres praktyki.

1) Zaznajomienie się z charakterem życia szpitalnego i obowiązującą w szpitalu hierarchią i dyscypliną.

2) Wykonywanie na salach chorych łatwych czynności i zabiegów pielęgniarskich, jak słanie łóżek, toaleta chorego, pomoc przy rozdawaniu posiłków i ewentualnym karmieniu ciężko chorych, mierzenie ciepłoty i tętna, stawianie baniek, robienie okładów i kompresów, asystowanie przy iniekcjach i t. d.

3) Pomoc w ambulatorium i na sali opatrunkowej przy nakładaniu i zmianie opatrunków.

4) W miarę wolnego czasu pomoc przy przygotowywaniu materiału opatrunkowego do sterylizacji: zwijaniu opasek, przygotowywaniu wacików, gazików, tamponów

i t. d., czyszczeniu i konserwacji narzędzi chirurgicznych, strzykawek i t. d.

5) Dyżury przy ciężej chorych lub chorych po operacji. Zwracanie uwagi na tętno, kaszel, zachowanie się chorego.

IV. Organizowanie praktyki.

1) Praktyka szpitalna uczennic może zasadniczo odbywać się na oddziałach chorób wewnętrznych i chirurgicznych (okulistycznym, usznym) *z wyłączeniem sal operacyjnych*, oraz w ambulatoriach czy przychodniach.

Uczennice w żadnym razie nie mogą odbywać praktyki na oddziałach: zakaźnym, położniczo-ginekologicznym i skórno-wenerycznym.

Obecność uczennic na salach operacyjnych podczas operacji jest niedopuszczalna.

2) Praktykę szpitalną organizuje zasadniczo dyrektor liceum przy pomocy lekarza szkolnego i komendanta hufca.

W miejscowościach większych, w których jest kilka szpitali, oraz większa ilość szkół, należy terminy praktyki w poszczególnych szkołach oraz przydział szpitali uzgodnić na zebraniu Komisji Międzyszkolnej lub zespołu dyrektorów.

Dyrektor szkoły omawia sprawę praktyki z dyrektorem szpitala osobiście lub za pośrednictwem lekarza szkolnego, w miejscowościach większych robi to dla każdego szpitala dyrektor delegowany przez Komisję Międzyszkolną, lub zespół miejscowych dyrektorów.

Omówienie celu i zakresu praktyki powinno być wyczerpujące i szczegółowe dla uniknięcia błędów wychowawczych i skierowania uczennic na właściwe oddziały.

3) Praktyka szpitalna odbywa się zasadniczo w godzinach przedpołudniowych, w dniach przeznaczonych na naukę szkolną.

Odbywanie obowiązkowej praktyki w niedzielę, święta, dni wolne od nauki jest niedopuszczalne.

Na praktykę szpitalną przeznacza się 20 godzin (10 godzin + 2 półdniowe ćwiczenia po 5 godzin).

Najlepiej odbywać ją podczas czterech następujących po sobie dni, względnie w ciągu czterech tygodni, w dniach przeznaczonych na zbiórkę hufca, zależnie od uznania dyrektora szkoły oraz od warunków miejscowych.

4) Jeśli uczennice odbywają praktykę w grupach w kilku względnie w jednym szpitalu, należy zapewnić im opiekę, nie odrywając na czas dłuższy komendantki hufca od zwykłych obowiązków szkolnych przez przydzielenie jako opiekunki innej wolnej w tym czasie nauczycielki lub też w braku wolnych sił spośród grona nauczycielskiego przez zainteresowanie tym zagadnieniem Kół opieki rodzicielskiej. Opiekunka taka spośród matek uczennic winna być przez dyrektora specjalnie starannie dobrana. Musi to być osoba inteligentna, taktowna, rozumiejąca i uznająca wysoką wartość wychowawczą i praktyczną pracy uczennic w szpitalu.

Zarówno nauczycielki, jak i matki, stanowiące opiekę uczennic odbywających praktykę w szpitalu, winny posiadać białe fartuchy szpitalne.

5) W miejscowościach, w których nie ma szpitali, uczennice mogą odbyć praktykę w miejscowych przychodniach, względnie w ośródkach zdrowia. Wskazane jest, w miarę możności, przewiezienie uczennic do najbliższego miasta, posiadającego szpital. Praktyka taka winna być specjalnie starannie przygotowana, a termin jej uzgodniony z dyrektorem szpitala. W porozumieniu i przy pomocy inspektorki ż. h. lic. można starać się u władz p. w. o uzyskanie 75 proc. zniżki na przejazd koleją. Zakwaterowanie i wyżywienie uczennic wynny być zawsze zorganizowane. Koszta złączone z pobytem uczennic w obcym mieście powinni pokryć rodzice. O pomoc dla uczennic niezamożnych należy zwrócić się do Kół Opieki Rodzicielskiej.

Całość należy zorganizować tak, by przy minimalnych kosztach zapewnić uczennicom możliwie najlepsze warunki pobytu.

6) Odbycie praktyki szpitalnej jest dla uczennic obowiązkowe i nikt, z wyjątkiem kalek, nie może być od niej zwolniony. Kalectwami usprawiedliwiającymi nieodbycie

praktyki szpitalnej są: brak lub znaczniejszy niedowład górnej czy dolnej kończyny, obustronne zwichnięcie stawu biodrowego, znacznie skrócona kończyna dolna. Inne kalectwa, jak jednooczność, przytępienie słuchu, brak palca czy palców u rąk itd. nie mogą zwolnić od odbywania praktyki.

Przyczyna nieobecności uczennicy w szkole podczas odbywania praktyki szpitalnej powinna być każdorazowo zbadana przez lekarza szkolnego lub usprawiedliwiona świadectwem lekarza urzędowego. Usprawiedliwienie pisane przez opiekę domową nie może być w tym wypadku uznane za wystarczające.

Uczennica, która bez usprawiedliwionej przyczyny nie odbyła praktyki szpitalnej — nie może uzyskać dodatniej oceny z p. w. na świadectwie rocznym.

7) Podczas odbywania praktyki szpitalnej przez uczennice, konieczny jest kontakt dyrektora szkoły z władzami szpitalnymi. Wskazanym jest po zakończeniu praktyki odbycie krótkiej konferencji z dyrektorem szpitala i przełożoną S. S. pielęgniarek, celem zebrania danych o pracy uczennic, ich stosunku do chorych, ich postawie w szpitalu i korzyściach, jakie odniosły z praktyki.

Spostrzeżenia te winny być dołączone do rocznego sprawozdania z pracy szkoły.

Wszystkie uczennice winny być ubrane podczas odbywania praktyki w szpitalu w białe fartuchy szpitalne oraz białe chusteczki względnie czapeczki na głowę.

8) W razie uszkodzenia czy zniszczenia jakiegoś przedmiotu na terenie szpitala, np. zbicie termometru, strzykawki itp. odpowiedzialność finansową za to ponosi uczennica, która przedmiot ten uszkodziła lub zniszczyła.

PRZEDRUKI.

46.

Suspensio a divinis.

Notum facimus R. D. Wyrostek Joannem ad mentem can. 2186 et seq. suspensum esse a divinis.

(*„Rozkaz Wewnętrzny Biskupa Polowego Wojsk Polskich" Nr 3/39, poz. 31*).

KOMUNIKATY.

47.

Ostrzeżenie przed nielegalnym przekroczeniem granic Państwa.

W związku ze zbliżającym się okresem wiosennym, w ciągu którego kilkanaście tysięcy robotników wiejskich, nie mogących legalnie wyjechać na roboty rolne do Niemiec, przekracza corocznie granicę Państwa w sposób nielegalny, uprasza się, aby duszpasterze na terenie swych parafii rozwinęli odpowiednią akcję uświadamiającą, celem ostrzeżenia ludności przed nielegalnym opuszczeniem kraju. Księża Proboszczowie zechcą parafian swych pouczać w czasie obecnym aż do połowy maja r. b., że:

1) nielegalne przekradanie się do Niemiec i szukanie tam pracy uchybia godności Polaka i katolika w oczach ludności niemieckiej, przeważnie luterańskiej.
2) W zaostrzonym ostatnio sposobie pilnowania granic, osoby przekradające się potajemnie, narażone są na postrzelenie przez strażników granicznych, a w razie ujęcia, na karę grzywny i aresztu. Kary

grzywny i aresztu grożą również osobom, którym uda się powrócić po skończeniu pracy na miejsce zamieszkania.

3) Osoby, które nielegalnie przedostaną się do Niemiec, nie będą mogły przesyłać swych zarobków do kraju, jak to było w latach ubiegłych. Po powrocie z 8—10 miesięcznej ciężkiej pracy będą mogli zabrać ze sobą do Polski jedynie 10 marek w bilonie gdyż na większe kwoty nie zezwolą władze niemieckie.

4) Wstrzymanie się ludności od wyjazdów nielegalnych leży w interesie samych robotników, gdyż skłoni pracodawców niemieckich do zwiększenia liczby zgłoszeń na robotników polskich, udających się do Niemiec w sposób legalny, a więc pracujących na lepszych warunkach i mających możność przesłania całego zarobku do Polski.

48.

Opieka nad robotnikami sezonowymi.

Wobec zbliżającego się okresu czasu, w którym robotnicy nasi wyjeżdżają na roboty sezonowe do Niemiec i innych krajów, wzywa się duszpasterzy tych parafii, z których rekrutuje się wychodźtwo sezonowe, aby zawczasu starali się wnijść w kontakt z tymi parafianami, którzy w bieżącym roku zakontraktowali się na pracę za granicą.

Zaleca się w szczególności, aby duszpasterze:

1) prowadzili spis wychodźców sezonowych i mieli ich adres pozakrajowy, celem utrzymywania kontaktu z nimi w czasie ich kilkumiesięcznego pobytu na obczyźnie;

2) zgromadzili ich kilkakrotnie celem pouczenia ich o niebezpieczeństwach, jakie im pod względem re-

ligijnym i moralnym na obczyźnie zagrażać mogą i celem pobudzenia ich do wielkiej czujności i odporności wobec złych wpływów;

3) zawczasu przygotowali na terenie swej parafii akcję dostarczania wychodźcom przed wyjazdem i w czasie pracy za granicą książeczek do nabożeństw, czasopism katolickich, książeczek o treści religijnej;

1) przed wyjazdem urządzili dla nich wspólną spowiedź i Komunię św.;

5) po wyjeździe krzepili od czasu do czasu swymi listami, które wywierać będą wielki wpływ na ducha wychodźców.

49.

Odezwa Polskiego Czerwonego Krzyża.

Do Czcigodnego i Wielebnego Duchowieństwa.

Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja wyższej użyteczności, od lat dwudziestu rozwijająca swą działalność w duchu chrześcijańskich zasad miłości bliźniego, cieszy się życzliwością i wysokim poparciem najwyższych czynników w hierarchii kościelnej w Polsce, czego dowodem były liczne odezwy i enuncjacje Ich Eminencji Ks. Ks. Kardynałów i Ich Ekscelencji Ks. Ks. Biskupów poszczególnych diecezji, wzywające do popierania moralnego instytucji P. C. K. Jego Świątobliwość Papież Pius XI już w 1925 r. udzielił Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi Apostolskiego Błogosławieństwa.

Z racji przypadającego w roku bieżącym jubileuszu XX-lecia pracy Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz LXXV-lecia założenia Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, pozwalamy sobie zwrócić się do Czcigodnego i Wielebnego Duchowieństwa z uprzejmą prośbą o współudział w akcji popierania Polskiego Czerwonego Krzyża, którego najgłówniejszym zadaniem w czasie pokoju jest przygotowanie pomocy sanitarnej, ratowniczej i pielęgniar-

skiej walczącemu żołnierzowi i ludności cywilnej, narażonej na straszliwe skutki wojny lotniczo-gazowej.

Niezależnie od tej akcji, Polski Czerwony Krzyż prowadzi w całym kraju ponad 300 różnych instytucji i zakładów humanitarno-leczniczych, które opierają swą egzystencję głównie na ofiarności społecznej.

Znając obywatelskie stanowisko Duchowieństwa wobec wszelkich zagadnień społecznych, sądzimy, iż nie odmówi nam swego poparcia, zarówno przez osobiste zapisywanie się w poczet członków PCK., jak również przy oddziaływaniu w tym kierunku na swych parafian i wiernych.

Polski Czerwony Krzyż
Zarząd Główny.

50.

Stowarzyszenie Jedności Katolickiej.

Stow. Jedności Katolickiej stawiając sobie za zadanie pomoc kół świeckich duchowieństwu w jego pracy misyjnej na Kresach, pragnie m. in. ułatwić pozyskanie dla kościołów kresowych obrazów, rzeźb i dekoracji mających istotną wartość artystyczną przy uwzględnianiu zazwyczaj ograniczonych środków finansowych.

W tym celu zapewniło sobie czynną pomoc Stow. Ars Christiana przy Instytucie Akcji Katolickiej (ul. Nowogrodzka 49, Warszawa), które podejmuje się pomagać i pośredniczyć przy zamawianiu i wykonywaniu zapotrzebowań w tej dziedzinie.

Stowarzyszenie ma więc nadzieję, że uzna się za wskazane i pożyteczne skorzystać z tych możliwości, przy czynnej pomocy naszej, aby miejscowe duchowieństwo, zwracało się w tych sprawach do Prezesa Ars Christiana p. Bartoszewicza (Nowogrodzka 49, tel. 706-54).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

BISKUP FRANCISZEK BARDA
Ordynariusz Przemyski

Centralny Związek Młodej Wsi „Siew" i Uniwersytety Ludowe.

Referat wygłoszony na konferencji Episkopatu Polskiego w Częstochowie dn. 25 września 1938 r.

Przedmiotem mojego przemówienia są „Sprawy „Młodej Wsi" i uniwersytetów ludowych".

Miałem zaszczyt poruszać dwukrotnie kwestię ruchów młodowiejskich podczas naszych konferencji, zwracając uwagę na charakterystyczne ich znamiona nadzwyczaj niebezpieczne dla życia religijno-moralnego młodzieży katolickiej. Uwydatniałem jednak wówczas szczególnie ruch młodzieży, skoncentrowany w „Wiciach".

Dzisiaj postaram się przedstawić, możliwie najtreściwiej, istotę ruchu młodowiejskiego, który rozwija „Centralny Związek Młodej Wsi „Siew".

Siew jest organizacją prorządową, która złączyła wszystkie organizacje młodzieży wiejskiej. Współpracuje z tą organizacją Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Wszystko co powiem o tej organizacji, opiera się na dokumentach pisanych, na t. zw. pismach, które propagują nadmieniony ruch, lub omawiają krytycznie jego założenia, względnie na świadectwach wiarogodnych osób.

Przewodnią myślą „Siewu" jest praca dla wsi dla podniesienia ludu, jego kultury, aby lud stał się świadomym czynnikiem potęgi państwa i trzonem państwa. Naczelną maksymą tego ruchu jest hasło „Dobro państwa najwyższym prawem" (Siew Mł. Wsi 1938, Nr 26–27, str. 414). Swoim zasięgiem obejmuje on całą Polskę. Z końcem r. 1935 liczył 149 000 członków (P. Ks. Bełch, Wici etc. str. 209). Niezawodnie dzisiaj liczy on więcej swoich zwolenników, ponieważ niesie hasła przemawiające do wyobraźni mło-

dzieży wiejskiej i cieszy się opieką naszych władz administracyjnych z p. ministrem rolnictwa na czele którego nazywają swoim ministrem. Młoda wieś jest organizacją koedukacyjną, która obejmuje chłopców i dziewczęta (Siew Mł. Wiej. 1938, str. 422). Pomijając jego program polityczny, który, nawiasem mówiąc, zmierza do zbudowania dyktatury, do państwa totalnego z pierwiastkami socjalistycznymi i komunistycznymi, przechodzę do wyjaśnienia jego stosunku do religii katolickiej. W tym względzie Zjazd Delegatów w dniu 19 grudnia 1937 roku w swej deklaracji określa swoje stanowisko, jak następuje:

„8) Do religii odnosimy się z należną czcią. Uznajemy ją za ostoję moralną człowieka, stanowiącą podstawę jego wartości wewnętrznych. Uważamy religię za czynnik twórczy w życiu narodu, dający cywilizacji wyższą treść duchową i trwałe podstawy rozwoju.

Związki wyznaniowe winny być w dziedzinach, związanych ze sprawami świeckimi, podporządkowane państwu i przystosowane do idei przewodniej Rzeczypospolitej. Dobro narodu i państwa wymaga, aby związki wyznaniowe nie zajmowały się organizowaniem społeczeństwa dla celów politycznych.

9. W dążeniu do rozbudzenia najwyższej potęgi ducha narodowego i rozwoju zdobywczej roli Polski w życiu narodowym odrzucamy i zwalczamy wszelkie mieszanie się czynników międzynarodowych w wewnętrzne sprawy Polski.

10. Treść i forma życia publicznego winne być przepojone zasadami etyki chrześcijańskiej i oparte na sprawiedliwości społecznej.

11. Ruch młodowiejski wywodzi się z przesłanek społecznych, narodowych i chrześcijańskich".

Już przytoczona deklaracja budzi słuszne zastrzeżenia. Przede wszystkim deklaracja nic nie wspomina o religii katolickiej, mówi jedynie o związkach religijnych, do których należą wszystkie wyznania uznane przez Państwo.

Wprawdzie pragnie, aby życie publiczne było przepojone etyką chrześcijańską, lecz mianem tej etyki możemy objąć również etykę luterską, kalwińską i innych sekt protestanckich.

Wcale wyraźnie widać, kogo autorowie mają na myśli, gdy odrzucają mieszanie się czynników międzynarodowych w wewnętrzne sprawy Polski, zresztą będzie o tym mowa później.

Deklaracja zatem nie może zadowolić, gdy się zważy, że „Siew" skupia prawie wyłącznie młodzież katolicką.

Znaczenie deklaracji niknie, jeśli przeglądniemy pisma Młodej Wsi: „Siew Młodej Wsi" i „Przodownik Wiejski" (dawniej „Wiejska Droga").

Oficjalne pismo organizacji „Siew Młodej Wsi" na 21 numerów dwukrotnie wspomina pozytywnie o religii, t. j. umieszczono omawianą deklarację i mały artykulik na święta wielkanocne. Podobnie nie ma wzmianki o religii w pismach „Przodownik Wiejski" i „Młoda Gromada".

W podręczniku pracy dla dziewcząt p. t. „Prace Koleżanek", Warszawa 1937 Haliny Brzóskównej, nie ma ani jednego zdania o religii.

Na 147 książek, poleconych dla Sekcji Koleżanek, nie ma jednej książki religijnej. W życiorysach tylko wymieniono Bryndzy Nackiego: „Dziewicę Orleańską" i Orszy H.: „Z życia Królowej Jadwigi". Natomiast w pismach Młodej Wsi spotykamy zdania, które zdradzają rozbieżność z religią katolicką.

Deklaracja ideowa, umieszczona w „Wiejskiej Drodze" (1934, wrzesień), głosi: „Wiarę uważamy za sprawę wewnętrzną jednostki"... „Wypowiadamy się stanowczo za rządami świeckimi w państwie, bez udziału duchowieństwa któregokolwiek wyznania". Kiedyindziej pisze „Wiejska Droga" (1934, październik): „Chłopi będą oczekiwać za tę służbę (możnym tego świata) zapłaty w niebie, hojnie przez kler obiecywanej. Sporo dziś ludzi, niestety, wierzy w te brednie i do tej wiary przykrawa swoje ustosunkowanie się do wsi. Sporo ludzi daje się uwodzić judaszowej grze kołtunerii". W ten sposób wyraża się Jan Kultys, główny ideolog siewowy w „Przodowniku" (1935, sierpień, str. 18).

Światopogląd, który propagują siewiarze, jest materialistyczny. Celem chłopa jest „Człowieczeństwo w Kulturze" (Wiejska Droga, 1934, październik). Ta kultura wsi jest

głębokim uczuciem, wypływającym z przywiązania do pracy i otoczenia. Ziemia jest dla chłopa wszystkim. Z niej czerpie on siłę do trwania, układa swój stosunek do pracy ludzi, zagadnień duchowych i materialnych. Wspominają też o religii, ale, jak z ich wynurzeń należy wnosić, polega ona na obrzędach wiejskich, skoro, jak piszą: „Obrzędy i uroczystości wiejskie: święta wiosny, sobótki, dożynki, szopki Bożonarodzeniowe, zapustne turonie, bicie środopości i t. p. biorą swój początek w głębokim, prostym rozumowaniu chłopskim, opartym na zjawiskach sił przyrody-religii... Obrzędy wiejskie... odegrać muszą dużą rolę w odrodzeniu braterstwa..." (Wiejska Droga, 1934, październik). Stąd widzimy na wsi ożywienie w tym kierunku, która np. w świecie żniwnym „przeżywa w nabożnym skupieniu obrzęd całorocznej pracy rolnika" (St. Gierat, Podstawy, str. 87).

Co myślą o chrześcijaństwie, czytamy w „Siewie Młodej Wsi" (z dnia 28 lutego 1937 r., str. 131) w art. Kazimierza Maja p. t.: „Jak powstało poddaństwo chłopów?" Oto jego słowa: „Lelewel, jak widzimy, miał słuszność, gdy pisał, że cywilizacja chrześcijańska przyczyniła się u nas do powstania niewoli chłopów. Duchowieństwo chrześcijańskie przyniosło na nasze ziemie formy poddaństwa chłopów, wypraktykowane w krajach, z których pochodziło". Głos Narodu z dn. 23 września 1938 r. pisze o wymienionym p. Kazimierzu Maju, że na kursie spółdzielczym dla nauczycieli w Cieszynie „atakował Encyklikę papieską o wychowaniu i pewne ruchy religijne w Polsce. Młodzież akademicką, która urządza pielgrzymki na Jasną Górę nazwał „chamską". Skardze zarzucił, że rozsadzał państwo od wewnątrz i t. p. Sławił natomiast ZNP... Wszystko będzie jasne, gdy zważymy, że p. Maj jest prezezem wydziału prasy społecznej w ZNP., a w sławnej konferencji łowickiej w r. 1930 był tym referentem, który najostrzej atakował katolicyzm".

Wymieniony działacz Kultys żąda oświaty niezależnej. Pisze bowiem: „Trzeba dać wsi oświatę pełną i niezależną... wolną od kagańców wyznaniowych" (Przodownik, 1935, październik).

P. Gierat, jeden z głównych pionierów Młodej Wsi, w „Podstawach ruchu młodowiejskiego” str. 75, zastrzega się przed wpływami Stolicy Apostolskiej „na kształtowanie i rozwój stosunków wewnętrznych w państwie, zwłaszcza w dziedzinie przebudowy struktury społecznej, ponieważ rozwój życia narodowego nie może być krępowany przepisami żadnej międzynarodówki... Watykan na własną rękę nie prowadzi szkół i instytucji wychowawczych, jak Akcja Katolicka, Stowarzyszenia katolickie, podległych Kościołowi, nie może również organizować społeczeństwa we własnych związkach międzynarodowych, opartych na prawodawstwie kościelnym”...

Tenże autor wymaga podporządkowania duchowieństwa władzy rządowej, aby nie mogło tworzyć własnej siły świeckiej poza rządem ani też organizować pod swym kierownictwem związków świeckich... Państwo musi sobie zapewnić daleko idącą ingerencję w sprawy kościelne”... (Podstawy, str. 75). W artykule „Czy wszystko ma podlegać Kościołowi” (Siew Młodej Wsi, 1937, luty) gwałtownie występuje p. Gierat przeciw Akcji Katolickiej, ponieważ jest międzynarodową i podlega dyrektywom czynników, znajdujących się nazewnątrz państwa. Uważa ją za instytucję świecką, którą posługuje się duchowieństwo do walki o wpływy na rządy i obronę swego uprzywilejowanego stanowiska. Wzywa do protestu Młodą Wieś przeciw prowadzeniu szkół średnich i wyższych przez duchowieństwo, bo to stwarza rozszczepienie jednolitości wychowania i stwarza państwo w państwie.

W świetle powyższych enuncjacji łatwo zrozumieć, jaką wartość przedstawiają zapewnienia p. Gierata, że nikomu nie wolno utożsamiać ich dążeń, zmierzających do wyzwolenia duszy chłopskiej ze starych przesądów, z walką z Kościołem i religią. Podobną wartość mają oświadczenia różnych zjazdów, jak np. we Lwowie 19 czerwca 1938 r., że Związek Młodej Wsi nie prowadzi walki z religią ani z Kościołem, „nie walczymy również z duchowieństwem tam, gdzie spełnia ono swoje posłannictwo religijne” (Siew Mł. Wsi, 1938, lipiec). Tymczasem Młoda Wieś

z zaciekłością walczy z klerem, który uważa za swego wroga. Księży „w obłudzie i przewrotności", zdaniem Przodownika, przewyższają tylko komuniści (Przod., 1935, listopad, str. 4). Otwarcie mówią, że walka z duchowieństwem jest ich celem. „Nie potrzebujemy dyrektyw moskiewskich — sami damy sobie radę z obaleniem kleru". W Przodowniku (1935, Nr. 2, str. 24) piszą: "Szczególnie jednak usilnie wysuwa się konieczność walki z władczymi zapędami kleru... U nas kler... broni wszelkimi sposobami istniejącego obecnie niesprawiedliwego stanu rzeczy. Zwalczał zawsze i zwalcza wszelkie wyzwoleńcze dążności chłopa"...

Nie chcę przytaczać innych wyjątków w tym przedmiocie, dodam tylko, że nie zapominają o dostojnikach duchownych, do których „Siew" przemawia: „Mamy nadzieję, że nie dojdzie w Polsce do tego, by dostojnicy Kościoła decydowali o kierunku ideowym i obliczu politycznym organizacji świeckich. Musimy przestrzec dla dobra Kościoła wyższe duchowieństwo przed nieostrożnym wtrącaniem się w sprawy świeckich organizacji młodzieży chłopskiej" (Siew Mł. Wsi, 1938, 8/V).

Klerowi zarzucają prawie wszystkie niedomagania wsi pod względem oświaty, kultury i położenia społecznego ludu (Siew Mł. Wsi z 1/V 1938). Wytykają duchowieństwu, że w walce z nimi nadużywają ambony, konfesjonału, a w katolickich Stowarzyszeniach prowadzą politykę narodową (Siew w art. „Faryzeusze", Nr. z 8/V 1938. Por. Siew, 1937, Nr. 8, z dnia 21 lutego).

Jednym z walnych środków siania nieufności i nienawiści do Kościoła jest podręcznik historii chłopów — Aleksandra Świętochowskiego — p. t. „Historia Chłopów" (2 tomy), w której w jaskrawych barwach maluje rzekomą przewrotność kleru w stosunku do chłopów [1]).

---

[1]) V. gr. calumniatur auctor libri, tempore Concilii Tridentini adfuisse Tridenti ad usum cleri 1500 meretrices, quarum nonnullae ad 800 gulden lucrabantur (pag. 167). Alibi (pag. 307) non veretur Świętochowski asserere, aliquem episcopum Cracoviensem morem habuisse quotidie vespere matrimonium cum famula contrahendi mane vero, di-

O tej książce zauważa Siew Młodej Wsi (z 8 maja 1938 r.), że „trudno sobie wyobrazić, jak moglibyśmy się obyć bez tej książki, tak niezbędnej w bibliotece uniwersytetów wiejskich, szkół rolniczych i rękach przodowników".

Poglądy młodowiejskich kierowników na kwestię społeczną są oparte na zasadach socjalistycznych. A więc sprawiedliwość społeczna polega na zniesieniu większej własności bez odszkodowania (Deklar. p. 18). Upaństwowienie większych warsztatów przemysłowych, handlu, kopalń, spółdzielczości w przemyśle wiejskim, próby prowadzenia gospodarstw rolnych na zasadach spółdzielczych i t. p. (Siew Mł. Wsi 10/IV 1938 i deklaracja) oto tezy pomienionego ruchu.

Przytoczone wywody siewowców wskazują w zarysach ich kierunek ideowy, który przeszczepiają przede wszystkim w młodzież zgrupowaną w Kołach Młodej Wsi.

Najsilniej jednak pracują w tym kierunku uniwersytety ludowe, przygotowujące instruktorów dla Kół Młodzieży.

Nie miałem wiadomości o wszystkich uniwersytetach. Tylko o ośmiu z nich[2]) zebrałem nieco szczegółów, z których należy wnosić, że oddziałują na młodzież pod względem religijnym bardzo ujemnie. Uniwersytety prowadzą dwa kursy czteromiesięczne: zimowy dla chłopców, wiosenny dla dziewcząt. Młodzież z kierownikami jest na stopie koleżeńskiej—mówią do siebie przez „kolega". Program stara się wyszkolić wychowanków na pracowników oświatowych wsi. Dlatego wpaja w nich umiłowanie ziemi, pracy rolnej, zwyczajów i tradycji wiejskich. Kierownikami są albo ludzie niewierzący, albo Kościołowi niechętni, zwła-

---

vortium postulandi. Credit auctor assertioni scriptoris Ochocki de incredibili luxuria inter praelatos Ecclesiae. Sacerdotes, iuxta Ochocki, suppeditabant divitibus puellas libidinis causa, immo instituerunt „confraternitatem obscoenam" (Przyp. Autora).

2) Uniwesytety: w Głuchowie pod Skierniewicami (Archid. Warszawska), w Szycach pod Krakowem (Archid. Krakowska), w Grzędzie (Archid. Lwowska), w Prudziszczu (Archid. Wileńska), w Rożynie i Michałówce (Diec. Łucka), w Suchodole (Diec. Przemyska).

szcza źle usposobieni do duchowieństwa i działalności katolickiej.

Urzędowo nie zajmują żadnego stanowiska w sprawach religijnych swych wychowanków—ani nie popierają, ani nie zabraniają. Wspólnych modlitw regulamin nie przewiduje. W jednym uniwersytecie pod pręgierzem opinii wprowadzono pieśni „Kiedy ranne" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy" (w Żernie). Praktyki religijne pozostawione dobrej woli wychowanków, ale nastrój panuje w uniwersytetach, że gorliwsi ukradkiem je spełniają, a inni pomijają.

Samorzutne powieszenie znaków chrześcijańskich w sali uniwersytetu wywołuje niecne uwagi, np. w Głuchowie uczennica otrzymuje burę za powieszenie obrazka Matki Boskiej Ostrobramskiej, że „czci papiery, kukły, drewno, a nie Boga". (To samo świeżo w Gaci i Rożynie). W referatach i dyskusjach na temat religii podważa się zasady wiary św. (np. zaprzeczenie stworzenia świata—w Żernie), oczernia się Kościół, a z nienawiścią odnosi się do duchowieństwa i Akcji Katolickiej (Głuchów).

Po jednym z takich referatów, za który uczennica otrzymała burzę oklasków, mówiono w Głuchowie: „że Kościół nic nie dał wsi, że organizacja Kościoła wyrzuca ze swej sfery wartościowych ludzi, że religia jest własnością prywatną każdego człowieka, a Bóg pośrednika nie potrzebuje, że Kościół jest zaprzeczeniem idei Chrystusa, a księża to pobielane groby"... „Oskarżali prawie wszyscy, nawet goście instruktorzy z różnych powiatów, obdarli Kościół i duchowieństwo ze wszystkich dodatnich cech, czynów"—tak pisze naoczny świadek, absolwentka uniwersytetu w Głuchowie, w pamiętniku „W walce o własny pogląd na świat" (Poznań, 1938, Poznańskie Tow. Pedag., str. 33).

Wychowanek uniwersytetu w Grzędzie daje sprawozdanie z wykładów tej szkoły (Młoda Gromada z 15/III 1938), jak następuje: „Zapoznaliśmy się z dawniejszymi wierzeniami i zabobonami, z „bogami" Grecji i Rzymu, z pierwszymi prorokami, jak Budda, Mojżesz, Mahomet, z ich naukami, z momentami społecznymi w nauce Chrystusowej... Zapoznaliśmy się z pierwszymi chrześcijanami, dzie-

jami Kościoła i papiestwa, z wielkimi ojcami i teoretykami Kościoła, z wyprawami krzyżowymi, świętą inkwizycją. Nie ominęliśmy też nauk, głoszonych przez Lutra, Zwingliusza, Kalwina i Hussa". „Dużo dała nam nauka z pradziejów człowieka i powstania świata, wraz z jego dawnym ujęciem. Z ekonomii zapoznaliśmy się z Maltusem, Darwinem, w walce o byt z Colbertem, Engelsem, Marksem, Morusem i innymi ekonomistami, którzy zagadnienia bytu ujmowali swoim sposobem". „Dużo nam dała nauka o rodzinie. Ze wsi bowiem przywieźliśmy błędne pojęcie o małżeństwie i jego roli... Tu nauczyliśmy się cenić kobietę, jako koleżankę, żonę i matkę"...

Dla wyjaśnienia dodam, że wykładano o świadomym macierzyństwie i regulacji urodzin. Podobnie było w Rożynie. W tym duchu oddziałują biblioteki, w których oprócz „Historii Chłopów" są „Mroki średniowiecza" J. Putka — i pornografia (Rożyn). Czyta się i objaśnia „Dzieje grzechu" Żeromskiego (w Szycach—Głos Narodu, 28 kwietnia 1938 r.).

Jednodniówka p. t. „Idzie wieś", wydana przez uniwersytet ludowy w Szycach, maluje nastroje, które stara się uniwersytet wzniecić w swych wychowankach, a więc miłość i uwielbienie dla absolutu, religijność, zasadzającą się na walce człowieka z samym sobą o doskonałość bez pośrednika, formułek, cudu; katolicyzm nazywa formalizmem kultowym, stawiając wyżej ewangelickie wyznania (Głos Narodu, 28 kwietnia 1938 r.). W stosunku do warstw społecznych rozwija się uczucie buntu chłopa przeciw „klerowi, ziemiaństwu, endecji" (j. w.). Życie w uniwersytecie płynie na wesoło — dzień pełen piosenek ludowych, nierzadkie zabawy taneczne przeciągają się późno w noc, a tańczą nawet w W. Poście.

Taki mniejwięcej obraz można odtworzyć na podstawie wspomnianego pamiętnika i informacyj.

Łącząc te wiadomości w całość, okazuje się, że działalność Centralnego Związku Młodej Wsi przedstawia groźne niebezpieczeństwo dla czystości wiary św., dla życia kościelnego.

Groza tego niebezpieczeństwa zasadza się na szerzeniu nauk przeciwnych wierze i moralności, na wszczepianiu nienawiści do Kościoła katolickiego, na zohydzaniu duchowieństwa i otwartej walce z Akcją Katolicką, na usuwaniu wpływu Kościoła na kształtowanie się życia społecznego, słowem, na poddaniu Kościoła woli Państwa.

Ogrom niebezpieczeństwa rośnie, gdy zważymy, że działalności Młodej Wsi patronują władze administracyjne z p. Ministrem na czele, dostarczając finansów i moralnego poparcia (w uniwersytetach rząd opłaca trzy etaty nauczycielskie), że współpracuje Związek Nauczycielstwa Polskiego, że wśród przodowników Młodej Wsi pracują absolwenci Wolnej Wszechnicy w Warszawie, przy której istnieje osobne studium pracy społeczno-oświatowej (właściwa nazwa: Sekcja Społeczno-Oświatowa Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej), trwające 4 lata. W organizacjach wiejskich i różnych instytucjach, związanych z wsią, pracuje już 158 absolwentów tego studium. W samym Cent. Związku Młodej Wsi, pracuje 12, w uniwersytetach ludowych i szkołach rolniczych 13 (zob. Przodownik Wiejski, 1938, Nr 3/4, str. 5).

Wreszcie okoliczność, że Centr. Związek Młodej Wsi oddziałuje na wiejską młodzież katolicką, nieprzygotowaną i nieodporną na destrukcyjną pracę Centr. Związku, oświeca na swój sposób, jaką ruinę może Młoda Wieś sprowadzić do dusz młodocianych. Nawiasem wspomnieć wypada, że Centr. Zw. Mł. Wsi bierze się do budowy domu chłopskiego kosztem 10 milionów zł. (IKC, 31/VIII, 1938, Z 500 m. kw. obszaru, kubatura 350.000 m. sześć.).

Nakreślony stan rzeczy dopełnia fakt, że równocześnie nad innym odłamem młodzieży pracują Wici, które pokrywają się w zupełności z tezami Młodej Wsi, jedynie gwałtowniej występują przeciw wierze. Różnią się tylko walką o władzę polityczną. Wici bowiem zdążają do demokracji i wolności, a więc do ograniczenia władzy, a Mł. Wieś do silnego rządu i państw faszyzmu.

Istnieje jednak dążność do zjednoczenia obu kierunków młodowiejskich. Razem przedstawiają ćwierć miliona,

a może więcej młodzieży, źle usposobionej do Kościoła katolickiego. Takiego niebezpieczeństwa nie wolno lekceważyć, lecz należy szukać środków zaradczych, aby ochronić Kościół od wielkich wstrząsów, a młodzież od niewiary, przynajmniej od obojętności religijnej.

Ośmielę się naszkicować sposoby, których należałoby użyć celem powstrzymania propagandy wrogiej Kościołowi.

1. Moim skromnym zdaniem, nadeszła chwila, aby jasno sformułować stanowisko Kościoła wobec ruchów młodowiejskich. Milczenie w tym wypadku, względnie sporadyczne ostrzeżenia niektórych Ks. Ks. Biskupów, nie rozwiązują zagadnienia, jak doświadczenie uczy wymownie. Niebezpieczeństwo grozi katolickiej Polsce. Wskazane byłoby wystąpienie w odpowiedni sposób całego Episkopatu, który w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialnym stróżem wiary i moralności.

Rzecz jasna, że wspomniany akt nie będzie mile widziany u pewnych czynników, lecz ten wzgląd nie może wpłynąć na sposób postępowania, gdy ważą się losy o zasadnicze kwestie Kościoła. Przykład Ojca św. jest dostatecznym wskaźnikiem, jak należy podobne sprawy ujmować.

Wystąpienie powyższe tym więcej jest na czasie, iż z trybuny sejmowej odzywały się silnie głosy ludzi świeckich, zwrócone przeciw robocie Młodej Wsi w uniwersytetach ludowych. Katolicy nie są niewolnikami w Państwie, ani jego mniejszością. Mamy prawo i obowiązek upomnieć się głośno o nasze prawa. Po zlocie częstochowskim Młodzieży Katol. i społeczeństwo katolickie powitałoby taki głos z radością.

2. Drugim środkiem zaradczym byłoby domaganie się u władz nauki religii w uniwersytetach ludowych ze względu na ich charakter wychowawczy, a młodzież tych zakładów jest katolicka. Jeżeli młodzież rzemieślnicza, kształcona w szkołach wieczorowych posiada pewną opiekę duszpasterską, na równi i wiejska młodzież rolnicza nie powinna być pozbawiona czynnika religijnego.

3. Gorączkowa praca nad młodzieżą wiejską i rozmach tej opieki nieprzyjaznych Kościołowi czynników po-

winien obudzić równie potężny ruch opiekuńczy Kościoła nad naszą młodzieżą wiejską. Wprawdzie rozwój Katol. Stowarzyszeń Młodzieży jest wielką zaporą przeciw rozlewowi ducha zatrutego i dowodzi błogosławionych skutków Akcji Katolickiej, ale nasilenie niebezpiecznych prądów wymaga spotęgowania powyższego ruchu katolickiego, zwłaszcza pogłębienia świadomości katolickiej w zastępach Stowarzyszenia katolickiej młodzieży.

Wielką rolę w tym kierunku mogą spełnić katolickie uniwersytety ludowe postawione na wysokiej stopie i działające stale. Z nich wyjdą szeregi instruktorów w Oddziałach Katol. Stowarzyszenia Młodz., którzy, jak mamy już dowody, swoim wpływem będą paraliżowali pracę ruchu młodowiejskiego. Sprawa katolickich uniwersytetów ludowych jest piekąca. Sądzę, że byłoby dobrze związać te uniwersytety ze sobą, aby zachowały główne linie pracy jednolicie.

4. W obronie interesów Kościoła przed napaściami lub posunięciami ruchu młodowiejskiego, Wici i Centraln. Związku Młodej Wsi byłoby rzeczą bardzo pożyteczną przydzielić jednemu z kapłanów w diecezji sprawy powyższych organizacji, aby czuwał nad ich pismami i pracą, celem informowania Diecezjalny Instytut o wszystkim dla jego prac w terenie.

5. O ileby wspomniany ruch nie zawrócił z obecnych bezdroży, trzeba przestrzec Duchowieństwo, aby nie dawało żadnym aktem pozorów, że wspomniana organizacja jest poprawna w stosunku do Kościoła, np. święcenie sztandarów, kazania z tej okazji, jak tu i ówdzie było z organizacją Młodej Wsi.

Warunki uzyskania odpustu „Drogi Krzyżowej".

Z okazji W. Postu przypominamy warunki uzyskania odpustu Drogi Krzyżowej.

Może być zwykły i wyjątkowy sposób zyskiwania odpustu.

I. Zwykły sposób zyskania odpustu.

Zwykły sposób zyskania odpustu Drogi Krzyżowej obejmie dwa istotne warunki:

1) *Obejść wszystkie 14 stacji Drogi Krzyżowej, kanonicznie zaprowadzonej,* bez przerwy moralnej. a) Mocą dekretu św. Penitencjarii z dnia 12.III. 1938 erekcje Drogi Krzyżowej, dokonane z jakichkolwiek powodów nieważnie aż do dnia wspomnianego, zostają z woli Ojca św. uważnione; jeśli więc proboszcz spostrzegł jakąś niedokładność, nie potrzebuje erekcji powtarzać.

b) Do ważnej erekcji Drogi Krzyżowej musi kapłan mieć władzę odpowiednią. Dekret wspomniany z 12 III. 1938 r. mówi, że potrzebne jest pozwolenie na wykonanie władzy od Ordynariusza w poszczególnych wypadkach. Nic dziwnego, ponieważ św. Penitencjaria nie udziela władzy erygowania Drogi Krzyżowej bez przedstawienia polecenia swego Ordynariusza.

c) Formuła erekcji Drogi Krzyżowej znajduje się w rytuale, w części: Benedictiones propriae nonnullorum Ordinum Regularium pt. Ritus erigendi stationes Viae Crucis. Jedynie kardynałowie mogą erygować Drogę Krzyżową solo signo crucis (kan. 289 § 1, 6).

2. *Rozmyślać o Męce Pańskiej przy każdej stacji „quantumvis breviter".* Do zyskania odpustu nie potrzeba medytacji na temat poszczególnych stacji, wystarczy rozmyślanie ogólne o Męce Pańskiej.

Do zyskania odpustu w takich razach pacierze (20 Ojcze nasz, 20 Zdrowaś i 20 Chwała Ojcu) nie są koniecznym warunkiem.

II. Wyjątkowy sposób zyskania odpustu.

1. Może jednak zajść wypadek, kiedy modlitwy są konieczne dla zyskania odpustów Drogi Krzyżowej. Np. ktoś nie może iść do kościoła, albo w kościele czy kaplicy nie ma stacji Drogi Krzyżowej. Wówczas powinien pamiętać o dekrecie Stolicy Apostolskiej, że podróżni, więźniowie, chorzy, przebywający wśród niewiernych lub *mający*

słuszną przeszkodę do odprawiania Drogi Krzyżowej w zwykły sposób, którzy trzymając w ręku krzyżyk[1]) poświęcony przez upoważnionego kapłana, z sercem skruszonym pobożnie odmówią 20 Ojcze nasz, 20 Zdrowaś Maryjo i 20 Chwała Ojcu (14 za każdą stację, 5 do pięciu Ran Pana Jezusa i 1 w intencji Ojca świętego), oraz rozmyślają albo przynajmniej wspomną o Męce Pańskiej („meditatio Passionis Dominicae vel pia eiusdem recordatio", Św. Penit. 14.XII 1917), zyskują odpusty jakby odprawili Drogę Krzyżową obchodząc stacje.

W tym wypadku pacierze są warunkiem koniecznym zyskania odpustów. Trzeba jednak pamiętać, że odpusty Drogi Krzyżowej przy pomocy krucyfiksu zyskują tylko ci, którzy dla słusznej przyczyny nie mogą obejść stacji. Nie zyskuje więc odpustów Drogi Krzyżowej wierny, który nie obchodzi stacji ze wstydu czy lenistwa.

2. W związku z przytoczonym dekretem wyłoniła się nowa kwestia. Aby uzyskać odpusty należało w ręku trzymać krzyżyk. Zakonnik pracuje w ogrodzie, zakonnica haftuje ornat. Chcieliby odprawić Drogę Krzyżową. Otóż Ojciec święty i temu zaradził. Dekretem Św. Penitencjarii z 9.XI 1933 roku zarządził, aby ilekroć czy to praca ręczna, czy też inna słuszna przyczyna staje na przeszkodzie do trzymania w ręku krzyżyka, wierni mogli zyskiwać odpusty, mając krucyfiks przy sobie *w jakikolwiek sposób*, a więc w kieszeni, zawieszony na szyi, położony przed sobą itd.

3. Jest jeszcze trzeci wypadek. Mianowicie chorzy, którzy bez poważnej szkody albo trudności nie mogą odprawić Drogi Krzyżowej ani obchodząc stacje, ani z krzyżykiem w ręku odmawiając 20 pacierzy, zyskują wszystkie odpusty, jeśli z miłością i sercem skruszonym ucałują albo

---

[1]) Krzyżyk, na który nakładamy odpusty Drogi Krzyżowej, musi być krucyfiksem, tzn. krzyżem z wizerunkiem Chrystusa Pana; wizerunek ten ma być z materii trwałej, nie łamliwej; na krzyże z wizerunkiem Zbawiciela malowanym lub wyciśniętym nie można ważnie nałożyć odpustów. Odpusty nakłada się solo signo crucis z intencją ich nadania.

spojrzą na poświęcony odpustowy krucyfiks Drogi Krzyżowej, podany im przez kapłana lub inną osobę i w miarę możności odmówią jaką modlitewkę lub akt strzelisty na pamiątkę Męki i Śmierci Pana Jezusa (Św. Penit. 25.III. 1931 r.; kto nie zdoła dodać aktu strzelistego, zyskuje również wszystkie odpusty (Św. Penit. 20.X. 1931 r.).

Dla łatwego zapamiętania—krótkie zestawienie:

I. Zwykły sposób odprawiania Drogi Krzyżowej:

Obejść 14 stacji, rozmyślając Mękę Pańską. *Pacierze są niekonieczne* [1]).

II. Wyjątkowy sposób odprawiania Drogi Krzyżowej:

1. Kto *nie może* obejść stacji, zyskuje odpusty Drogi Krzyżowej, mając w ręku krzyżyk, *odmawiając 20 pacierzy* i rozmyślając o Męce Pańskiej.

2. Kto nie może trzymać krzyżyka, wystarczy, że ma go przy sobie.

3. Chorzy zyskują odpusty, gdy ucałują krzyżyk (zawsze poświęcony przez upoważnionego kapłana) lub wejrzą nań pobożnie i, *jeśli mogą*, odmówią akt strzelisty (np. Któryś za nas cierpiał rany) czy modlitewkę.

KRONIKA.

Czynności J. E. Pasterza Diecezji Łuckiej.

1.III.1939 r. — Jego Ekscelencja Biskup Ordynariusz po zakończeniu urlopu wypoczynkowego opuścił Rabkę i udał się do Warszawy, celem załatwienia spraw, związanych z Diecezją.

3.III.1939 r. — J. E. Pasterz Diecezji przewodniczył w Warszawie na posiedzeniu Komisji Dobroczynności przy

[1]) Taka Droga Krzyżowa bardzo się podoba wielu inteligentom. Jest łatwą do odprawienia, krótka (odpadają pacierze), jako modlitwa myślna wymaga skupienia wewnętrznego.

Episkopacie Polski. W tym samym dniu Jego Ekscelencja, udawszy się do Nuncjatury Apostolskiej, złożył na ręce J. E. Księdza Nuncjusza Apostolskiego najserdeczniejsze gratulacje z powodu szczęśliwego wyboru Ojca świętego Piusa XII.

7.III.1939 r. — Jego Ekscelencja odbył w Warszawie konferencję z Panem Ministrem W. R. i O. P.

Czynności J. E. Księdza Biskupa Sufragana.

1.I.1939 r. — J. E. Ksiądz Biskup Sufragan dr Stefan Walczykiewicz w imieniu J. E. Pasterza Diecezji przyjmował w swoich apartamentach noworoczne życzenia od duchowieństwa oraz przedstawicieli władz, wojska i organizacji społecznych.

15.I.1939 r. — Jego Ekscelencja był obecny na uroczystości otwarcia Katolickiego Uniwersytetu Społecznego w Łucku, gdzie wygłosił przemówienie.

2.II.1939 r. — Jego Ekscelencja był obecny w Równem na zakończeniu „Dni Katolickich", urządzonych przez miejscową Akcję Katolicką. Jego Ekscelencja obecny był w kościele parafialnym na sumie i poświęcił gromnice. Podczas popołudniowego zebrania zjazdu „Dni Katolickich" Jego Ekscelencja wygłosił przemówienie.

5.II.1939 r. — Jego Ekscelencja udzielił w Wyższym Seminarium Duchownym 19 alumnom święceń akolitatu.

14.II.1939 r. — Jego Ekscelencja odprawił w katedrze łuckiej uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ojca świętego Piusa XI.

4.III.1939 r. — Jego Ekscelencja udzielił w Wyższym Seminarium Duchownym 6 alumnom tonsury, 12 alumnom święceń subdiakonatu.

Pożegnanie J. E. Arcypasterza Diecezji w Rabce.

J. E. Ksiądz Biskup Ordynariusz przed wyjazdem swoim z Rabki był uroczyście i niezwykle serdecznie że-

gnany przez młodzież zakładów naukowych SS. Nazaretanek. W imieniu uczennic gimnazjum i liceum wygłosiła przemówienie ucz. Apanowiczówna. Przemówienie to podajemy w całości:

„Najdostojniejszy Księże Biskupie i Ukochany Opiekunie naszego Nazaretu!

Niedawno cieszyłyśmy się na Twoje do nas przybycie — dziś żegnamy.

Chwile, które tu spędziłeś były zbyt dla nas krótkie i minęły za szybko.

Pragnęłyśmy jaknajczęściej mieć to szczęście, by móc zbliżyć się do Ciebie, Ekscelencjo, lecz oszczędzając sił i zdrowia tak bardzo cennego, wolałyśmy raczej tej przyjemności się wyrzec, byle by Wasza Ekscelencja miał więcej spokoju i mógł wypocząć.

Lecz czułyśmy dobrze, że Ojcowskie Jego Serce bije wśród nas, że miłość ta promieniuje i rozlewa się po całym Nazarecie, że modlitwy Ekscelencji przebijają niebo, by wyprosić od Boga coraz więcej dla nas łask.

Nie zasłużyłyśmy na tyle dobroci ze strony Ekscelencji — jednak jak dzieci wyciągałyśmy ręce po coraz to nowe dary.

A te sypały się bez liczby. Twój uśmiech, Ekscelencjo, dawał nam poznać, że nie żałujesz nic nam—dzieciom wybranym.

Jesteśmy szczęśliwe, że właśnie nas wybrałeś, choć masz tyle innych w swojej diecezji, pewnie lepszych od nas. My, Ekscelencjo, jesteśmy naprawdę Twoje... Nie mamy się czym wypłacić za tyle życzliwości ze strony Waszej Ekscelencji, potrafimy jednak z naszych serc wykrzesać wiele dla Ciebie, Ekscelencjo, wdzięczności. I nie damy się innym wyprzedzić ani prześcignąć w dziecięcej ku Tobie miłości. Ty nasz! Zawsze nasz, Ukochany Księże Biskupie! Bardzo nam trudno rozstać się z Tobą, Ekscelencjo, w niejednym oku zabłyśnie łza.

Weź, proszę, od nas ten dar szczery serca—od zawsze Twoich dzieci Nazaretu rabczańskiego.

Bóg zapłać, za wszystko dobre, któreś tu dawał, — za tak pełne miłości każde do nas słowo!

A jeśli Bóg pozwoli, to przyjedź do nas, Ekscelencjo! Będziemy czekać na Twój uśmiech i na Twoje ojcowskie serce".

Święcenia w Seminarium Duchownym.

Dnia 5 lutego 1939 r. w kaplicy Seminarium Duchownego w Łucku z rąk J. E. Ks. Biskupa Sufragana Dr. Stefana Walczykiewicza otrzymali święcenie akolitatu następujący alumni Seminarium: Roman Puzynowski, Stefan Nogaj, Tadeusz Piekarski, Jerzy Cimiński, Stanisław Szczypta, Stanisław Galewski, Tadeusz Klotz, Bronisław Grzesik, Józef Kocańda, Władysław Bajer, Aleksander Nawracaj, Dionizy Baran i Stefan Śniegocki.

Dnia 4 marca b. r. w kaplicy Seminarium Duchownego w Łucku z rąk J. E. Ks. Biskupa Sufragana Dr. Stefana Walczykiewicza otrzymali tonsurę klerycką alumni tegoż Seminarium: Franciszek Tumidajewicz, Jan Stadnicki, Stanisław Myśliwiec, Włodzimierz Olszewski, Alfons Schönborn i Jan Grzyb, zaś subdiakonat alumni Józef Krok, Jan Pyzik, Franciszek Solarz, Tadeusz Frej, Leon Śpiewak, Leon Kapturkiewicz, Stanisław Żyrkowski, Franciszek Oleń, Stanisław Dydek, Jerzy Cimiński, Dionizy Baran i Stefan Śniegocki.

Zgon kapłana Łuckiej Diecezji.

Z Warszawy nadeszła wiadomość o zgonie przebywającego tam kapłana naszej diecezji, ś. p. ks. Jana Jaworskiego, urodzonego w r. 1867 i mającego obchodzić w roku bieżącym 50-lecie swego kapłaństwa. Niech odpoczywa w pokoju!

REDAKTOR: KS. KANONIK JAN SZYCH.

Adres Redakcji i Administracji: Łuck, Kuria Biskupia Łucka
Prenumerata roczna: 24 zł. — Cena jednego zeszytu: 2 zł.

Tłoczono w Drukarni Kurii Biskupiej Łuckiej.